Nr. 247. CZWARTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty oblicza się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała kandydatkę zawodu nauczycielskiego p. Annę Ohanowicz rzeczywistą nauczycielką drugą szkoły etatowej żeńskiej w Kutach, nauczyciela szkoły filialnej w Sygniówce Jana Schwarza rzeczywistym nauczycielem młodszym kierującym stale szkołą filialną tamże, nauczyciela szkoły filialnej w Hermanowie Mikołaja Czecha rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną tamże i nauczyciela szkoły w Hlibowie Szymona Rudawskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w tejże miejscowości.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. Listopada 1875 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 3% Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. października.

Komunikat *Polit. Corresp.*, który podaliśmy wczoraj według telegramu, a o którym wspomina także nasz korespondent wiedeński w dzisiejszym swym liście, opiewa dosłownie jak następuje: „Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23. października 1875 najłaskawiej rozporządzić, że na przyszłość mianowanie dyrektorów przy państwowych zakładach średnich w Galicyi poddawane ma być Najwyższej monarszej decyzyi, zaś mianowanie nauczycieli przy tychże szkołach wychodzić ma od ministra wyznań i oświecenia; dalej, że galicyjska Rada szkolna w obu wypadkach przedkładać ma swoje propozycye ministrowi oświaty, któremu przypada także jako wyższej instancyi załatwianie spraw służbowych całego personalu nauczycielskiego."

Węgrzy nie myślą podnosić wielu niezbędnych reform politycznych przed załatwieniem reformy administracyjno-skarbowej. Jednakże dalsze zmiany w ustroju parlamentarnym, których początkiem tylko była znana nowela wyborcza, mogą łatwo doczekać się przyspieszenia gdyż zostają one poniekąd w śmiałym związku z prowadzoną dziś tak konsekwentnie polityką oszczędności. Zmniejszenie Izby posłów należy do rzędu takich zmian a jej potrzebę podnosił jeszcze niedawno organ, który nie przestawał nigdy upominać posłów, ażeby nie obciążali się naraz zbyt wielkim ciężarem zadań, lecz systematycznie wywiązywali się z nich w miarę pilności. Za zmianą tą przemawia w tej chwili jeszcze jeden nowy powód, który nie mógł być przytoczony przy uchwaleniu noweli wyborczej. Węgrzy ufni w swoją dojrzałość polityczną i wyborną szkołę parlamentarnego życia nie przypuszczali, że posiadają za mało ludzi zdolnych do piastowania mandatów poselskich z rzeczywistym pożytkiem dla kraju. Dopiero ostatnie wybory wykazały to wcale widocznie. W dzisiejszym sejmie węgierskiem zasiada znakomita liczba posłów, którzy po raz pierwszy występują na widowni politycznej. Pocieszano się zawsze nadzieją, że zastęp młodych pracowników parlamentarnych ożywi pracę ustawodawczą i zjedna jej nowe pożyteczne czynniki. Dotąd nadzieja nie ziściła się i jak się zdaje nigdy nie ziści się w zupełności. Patrzmy tylko na sprawozdania z rozpraw komisyi i nowego parlamentu. Główne referaty spoczywają w ręku starszych posłów, w składzie różnych komisyi posłowie starzy stanowią rdzeń a w obradach komisyjnych tylko ich głosy stanowią rozprawę. Z młodych posłów ani jeden nie odznaczył się dotąd jakąś znakomitszą mową lub trafnym wnioskiem. Nowość zawodu wszędzie usprawiedliwia nieśmiałość, ale parlamentarny zawód stanowi wyjątek. Nikomu nie wolno wstępować na widownię parlamentarną z tak niedostatecznym zapasem wiadomości i rutyny politycznej, ażeby cała połowa okresu parlamentarnego minęła na przygotowaniach. Izba deputowanych Rady państwa także zasilona została po reformie wyborczej wielu świeżemi siłami parlamentarnemi, ale z pomiędzy nich niejedna zaraz na wstępie zasłynęła a znaczna część w krótkim czasie okazała się, jeżeli nie znamienitą to przynajmniej bardzo użyteczną. Dzisiejszy brak zdolnych kandydatów nie krzywdzi tak dalece Węgier, bo sejm ich liczy więcej członków niż parlamenty kilka razy większych i ludniejszych krajów. Zniżenie liczby posłów usunęłoby z widowni parlamentarnej wielu zbytecznych statystów a nadto uprościłoby akcyę parlamentarną i uwolniłoby skarb państwa od znacznej sumy wydawanej na dyety.

Duma narodowa Włochów święciła w tym roku piękne tryumfy. Włosi lubią powtarzać sobie, czego im zresztą nikt nie odmawia, że należą do rzędu mocarstw europejskich i że chociaż między niemi są państwem najmłodszem, mimo to zdobyli sobie poważne i wybitne stanowisko. Tegoroczna podróż dwóch najpotężniejszych monarchów środkowej Europy do Włoch, ich gościna u króla Wiktora Emanuela, całe przyjęcie i towarzysząca mu uwaga Europy, dają Włochom zapewnienie, że królestwo ich uważane jest za godnego uczestnika tego wielkiego przymierza, które ma zasłaniać pokój Europy przed grożącemi mu burzami. Nie braknie Włochom innych równie wymownych dowodów, że w grze wypadków współczesnych stanowisko i stosunki wyznaczają im pierwszorzędne miejsce. Wszakżeż patrzą niemal codziennie na walczące ze sobą zabiegi dyplomacyi francuskiej i niemieckiej o sympatyę włoskie. Margrabia Noailles i br. Keudell mimo wielkiej troskliwości o utrzymanie harmonii osobistej są przeciwnikami, którzy śledzą się nawzajem i wyzyskują na własną korzyść każdą nadarzającą się sposobność. Dziś poszczęści się jednemu dyplomacie i już może się pochlubić przed własnym rządem jakimś znamienitym tryumfem, a tymczasem współzawodnik korzystając z jego chwilowo odwróconej uwagi, ubiega go w innym kierunku i osłabia całe wrażenie powodzenia. Historya ta powtarza się ciągle w akcyi francuskiego i niemieckiego posła przy dworze rzymskim, a chwiejni Włosi właśnie tą chwiejnością ułatwiają im współzawodnictwo i cieszą się widokiem podobnych zabiegów, jako objawem własnego znaczenia. Ale z temi tryumfami na zewnątrz nie idzie w parze równie pomyślny rozwój stosunków wewnętrznych. Stan tych stosunków jest dziś taki, jaki był przed rokiem, a więc nie świetny, i gdyby tylko realna siła rozstrzygała o zabiegach dyplomatycznych Francyi lub Niemiec, kto wie, czy Włosi byliby tak zasypywani ich oznakami sympatyi. Włosi sami przyjdą do tego przekonania, gdy wytrzeźwią się zupełnie z upojenia, jakiego doznali po zjazdach monarszych w Wenecyi i Medyolanie. Jakiż bowiem postęp wykazać mogą od chwili otwarcia nowego parlamentu? Sprawa sycylijska załatwiona prowizorycznie a właściwie odroczona, musi wejść napowrót na porządek dzienny, gdyż stosunki bezpieczeństwa publicznego na tej wyspie nie przestały być opłakanemi, a bandy zbójeckie choć chwilowo poskromiły swe śmiałe zapędy, lada chwila mogą rozpocząć swoje rzemiosło. Stosunki finansowe i sądowe, o których reformie mówiono i pisano tyle pięknych rzeczy, których pilnej potrzeby nikt nie zaprzeczał lecz owszem jak najgoręcej podnosił, nie zmieniły się dotąd. Włosi dalecy są jeszcze od katastrofy finansowej, ale mając obecnie przed sobą tyle smutnych przykładów, do jakich następstw wiedzie dłuższe zaniedbywanie reform nieuniknionych, nie zechcą i nie mogą dłużej zwlekać. Najprędzej darowaćby można Włochom to, że nie wykonują z gorączkowym pospiechem planów fortyfikacyjnych w północnej części kraju. Były to pomysły zupełnie zbyteczne, bo tylko chwilowo mogło się wydawać, że starcie zbrojne pomiędzy Francyą a Włochami jest nietylko możliwem lecz nawet prawdopodobnem.

Zaraz po wyjeździe cesarza Wilhelma z Medyolanu odezwała się już nie nowa, ale od dłuższego czasu wcale nie powtarzana pogłoska, że poselstwa niemieckie w Rzymie i włoskie w Berlinie wyniesione zostaną do rzędu ambasad. Nigdy jednak kombinacyi tej nie sprzyjały okoliczności

Literatura zagraniczna

(Elisée Réclus: Nouvelle geographie universelle. La terre et les hommes. — Paris. Hachette. 1875)

(Dokończenie.)

We Francyi powstało pierwsze towarzystwo geograficzne, pierwsze arcydzieło geograficzne jest dziełem Francuza. Prawo inicyatywy jest jakby monopolem tego wielkiego narodu. Pan Elisée Reclus wydał przed ośmiu laty w olbrzymich dwóch tomach geografię fizykalną pod tytułem *La terre*, obecnie mamy przed sobą 25 zeszytów jego *Géographie universelle*, dzieła obliczonego na 10 tomów o 500 zeszytach, które ma nam dać opis szczegółowy powierzchni ziemi i życia zamieszkujących ją ludów.

La Terre jest obrazem wielkich praw, które przepisały postać lądom stałym i oceanom, dźwignęły góry i wygładziły doliny, wyżłobiły łożyska rzek i wygięły łuki rzędów wulkanicznych; jest obrazem „harmonii ziemskich" (jaka piękna nazwa analogiczna do harmonii socyalnych Bastiata!), wynikających z wzajemnego na siebie oddziaływania wiatrów, prądów morskich, klimatu i wszystkich fenomenów geologicznych."

„Nie w rozmaitych częściach kuli ziemskiej — pisze p. Reclus — ale w nieustającej tychże czynności należy szukać piękności ziemi. Życie naszego planety, jak każde inne życie, przedstawia nam ciągłe przeciwieństwa, łączące się w najcudowniejszą harmonię, a te przeciwieństwa znowu ciągłym podlegają zmianom. Morza, lądy stałe, atmosfera, każda góra, każdy półwysep, każda rzeka, każdy prąd morski, każdy powiew wiatru, jest jednym z organów naszej gwiazdy i jedynie przyglądając się tym organom w czasie ich czynności, badając w żywej naturze ich działanie i oddziaływanie wzajemne, możemy dojść do poznania fizyologii ciała planetarnego."

Nie w kurzu bibliotecznym, ani w nocnej ciszy przy lampce pilnego pracownika, mogło powstać takie pojęcie ziemi, mógł się narodzić plan takiej geografii; wiecznie młoda i piękna natura była muzą naszego autora. Sam nam to opowiada w przedmowie do pierwszego wydania.

„Było to w r. 1852 w Irlandyi, na wierzchołku wzgórza wznoszącego się nad nurtami Shannonu, nad rozrzuconemi nad nim wysepkami, drżącemi pod naciskiem prądu i nad czarnym lasem, w którym po nagłym zakręcie, kryją się wody tej rzeki. Wyciągnięty na trawie u stóp zwalisk, które były kiedyś zamkiem, a z których kamień po kamieniu straciły maleńkie i skromne rośliny, rozkoszowałem się tem życiem niezmiernem wszechrzeczy, które się objawiało igraszką światła i cieni, drżeniem drzew i szemraniem wody, rozbijającej się o skały. Tam to, w tem pięknem miejscu, powstała we mnie myśl opowiedzenia zjawisk tej ziemi i bezzwłocznie nakreśliłem plan mojego dzieła. Ukośne promienie jesiennego słońca złociły te pierwsze kartki i spędzały z nich niebieskawy cień poruszającego się krzewu."

Znakomite to dzieło, dające świadectwo nietylko o rozległej uczoności autora, ale odznaczające się niemniej głębokością poglądów i czarującym stylem, zostało przetłumaczone na wszystkie języki, z wyjątkiem — polskiego. Prawdziwą zasługę wobec nauki polskiej zdobyłaby sobie ta z wielkich naszych firm księgarskich, któraby się postarała o dobre, przez kompetentnych uczonych dokonane tłumaczenie tego dzieła, również jak wydawanej obecnie *Nouvelle géographie universelle*.

Pierwsze 25 zeszytów, które dotychczas zostały wydrukowane (co tydzień wychodzi jeden zeszyt o dwóch arkuszach) zawierają pogląd ogólny na kształt Europy, opis morza śródziemnego, półwyspu bałkańskiego i części włoskiego. Forma tych opisów nieznana dotychczasowym geograficznym dziełom. Nie znajdzie tam czytelnik suchego wyliczania pasm gór, rzek, dolin i t. d. ale wykończone plastycznie obrazy każdego kraju i jego części, na które go rozdzieliły wklęsłości mórz albo wygięcia skorupy ziemskiej. Przy czem, co najważniejsza, z możliwie największą dokładnością skreślony wpływ wzajemny pojedyńczych czynników, które się złożyły na nadanie każdemu zakątkowi ziemi takiej a nie innej fizyonomii, jak geologiczny skład ziemi, erozye rzek, niwellujący wpływ spadków atmosferycznych, siły podziemne i nareszcie ręka ludzka.

Niemniej dokładne a piękne zarazem, opisy mieszkańców, ich pochodzenia, życia, obyczajów i zwyczajów, zalet i wad, zasobów sił materyalnych i moralnych; autor nie mógł nawet powstrzymać się od postawienia horoskopu, jaka przyszłość prawdopodobnie czeka te ludy, które opisuje. Najmniej dat statystycznych, rozrzucone po adnotacyach albo przyczepione w końcu rozdziału zdają się jakoby wstydzić, że zjawiły się tutaj kłócić swoją sztywnością i martwotą żywy obraz ziemi i ludzi.

Ależ te daty statystyczne — one tak zmienne, jak fale morskie, pochwycić je w chyżym biegu, to zadanie roczników statystycznych, ale nie geografii. Jak nas poucza przedmowa, postąpił tak p. Reclus z całą świadomością, i oprócz najważniejszych, oznaczających rozciągłość gór i ich wysokość, długość rzek, na kilometry kwadratowe obliczoną rozległość państw, liczbę mieszkańców, obrót handlowy, wszelkie inne z swego dzieła wykluczył i słusznie zrobił.

Nieporównane są opisy p. Réclus. Opis morza śródziemnego, cieśniny konstantynopolitańskiej, wąwozów kreteńskich, dolin serbskich... są to wszystko poemata, tem tylko różne od poematów, że prawdziwe. Gdybym miał piękności tego dzieła przytoczyć, musiałbym chyba wszystko przetłumaczyć, toż lepiej czekajmy aż się to stanie.

Na tę plastyczność i żywość swych o-

tak dalece jak w tej chwili, gdy monarchowie Niemiec i Włoch uroczyście i przed całym światem stwierdzili serdeczną przyjaźń obu narodów. Wyniesienie poselstw do rzędu ambasad byłoby trwałym pomnikiem zjazdu medyolańskiego a nadto pozwoliłoby obu rządom wynagrodzić stosownie tak dzielnych i znamienitych dyplomatów, jakimi są poseł niemiecki baron Keudell i poseł włoski hrabia Launay. Jeżeli wśród tylu rozmaitszych zabiegów nieprzyjaznych przymierze pomiędzy Włochami a Niemcami wytrwało w pierwotnej sile a nawet spotęgowało się widocznie w ostatnich czasach, to jestto w głównej części dziełem obu tych dyplomatów. Sam fakt, że w ogłoszonym właśnie projekcie budżetu na r. 1876 wydatki na poselstwo przy dworze rzymskim preliminowano w dotychczasowej wysokości, nie odbiera jeszcze podstawy pogłosce. Projekt budżetu układany był jeszcze wtedy, gdy sama podróż była planem zawisłym od nieprzewidzianych okoliczności i zdania lekarskiego o zdrowiu cesarza Wilhelma. Po podróży tak szczęśliwie dokonanej, rzecz inaczej się przedstawia i jeżeliby wśród obrad nad budżetem ks. Bismarck zażądał wyższej dotacyi dla ambasady niemieckiej w Rzymie, pewnie nie natrafiłby na opór.

Wystąpił już wreszcie jeden z inspirowanych organów francuzkich z oświadczeniem, że gabinet **Buffet-Dufaure** stanowi całość jednolitą i solidarną. Wynika ztąd, że ataki przygotowane przez republikanów na Buffeta zaraz na wstępie zbliżającej się sesyi Zgromadzenia narodowego nie osiągną celu zamierzonego, a jeżeliby nawet wywołały przesilenie, to łatwo bardzo skończyć by się ono mogło nietylko dymisyą Buffeta, lecz także ustąpieniem innych ministrów uważanych za zwolenników republiki. Oświadczenie to, które posiada cechę inspiracyi gabinetowej, było bardzo potrzebnem, bo republikanie pocieszali się przypuszczeniem, że Buffet jest tylko tolerowany w dzisiejszym gabinecie i że nie oprze się najsłabszemu nawet atakowi z ich strony. Niepotrzeba dodawać, że takie wyobrażenia o solidarności gabinetu utrudniały bardzo jego stanowisko i akcyę, gdyż każdy krok tłumaczono koncesyą jednej lub drugiej frakcyi gabinetu a mało kto uważał go za nienaruszalny objaw woli jednolitego rządu.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 26 Października.

Z Kiedy ustawy zasadnicze z dnia 21 Grudnia 1867 zapowiedziały zaprowadzenie najwyższego trybunału administracyjnego, pozostawiając późniejszej chwili urzeczywistnienie tej myśli, nie przypuszczano zapewne, że chwila ta nastąpi dopiero po ośmiu latach z okładem Ustawa o najwyższym trybunale administracyjnym, która uchwaloną została jeszcze przed rokiem w Radzie państwa, otrzymała, jak donosi *Nowa Presse*, dnia 22 b. m. sankcyę Cesarską. Wprowadzenie tej ustawy w życie zawisło od dnia jej ogłoszenia, albowiem od daty publikacyjnej musi upłynąć trzy miesiące, zanim ustawa stanie się prawomocną. Sankcya nadaje możność i swobodę ogłoszenia ustawy, która od woli rządu zależy. Dla tego ważną będzie chwila publikacyi ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym. W takim stanie rzeczy — gdy jeszcze dzień ogłoszenia ustawy, a tem samem dzień jej prawomocności nie jest wiadomym, żadnej nie mogą mieć podstawy domysły względem osobistości w skład trybunału administracyjnego wejść mających. *Nowa Presse* wymieniła szefa sekcyi w ministerstwie skarbu p. Fierlingera między kandydatami na posadę prezesa tegoż trybunału, lecz sama niedowierza swej wiadomości, i słusznie, albowiem p. Fierlinger uchodzi za powagę w sprawach fiskalnych, ale sprawy fiskalne nie będą wyłącznym przedmiotem czynności trybunału administracyjnego, Posada prezesa tego sądu wymaga wytrawnego prawnika, obeznanego z wszystkiemi sprawami administracyjnemi.

Dzisiejsza *Politische Correspondenz* ogłasza rozporządzenie ministra oświaty i wyznań dr. Stremayra, wydane w skutek najwyższego upoważnienia Najj. Pana. Rozporządzenie to nadaje Najj. Panu prawo mianowania dyrektorów zaś ministrowi wyznań i oświaty prawo mianowania nauczycieli gimnazyów państwowych. Prawo to dotąd dzierżyła w Galicyi Rada szkolna. Rozumie się samo przez się, iż przysługujące Radzie szkolnej prawo proponowania kandydatów zostaje nietkniętem. Zamianowanie dyrektorów i profesorów gimnazyalnych nastąpi na propozycyę Rady szkolnej i Namiestnictwa.

Miłośników tutejszej sceny nadwornej *Burgtheater* zasmuca spór wybuchły między dwiema znakomitemi artystkami panną Wolter a panną Frank. Obie podały się do dymisyi, lecz spodziewać się należy, że obie cofną swe podania. Strata panny Wolter, pierwszej może w tej chwili w Europie artystki dramatycznej, zadałaby niepowetowany cios całemu teatrowi. Panna Frank, bardzo utalentowana młoda artystka z *Stadt-Theatru* przeszła niedawno temu do *Burgu* i od razu miała kolizye z panną Wolter co do objęcia ról, których ta ostatnia odstąpić niechce swej rywalce. Zakulisowe te starcia sprowadziły otwartą wojnę po niedzielnem przedstawieniu *Intrygi i miłości*, podczas którego publiczność niedzielna na galeryach i w parterze okryła przeciągłemi oklaskami pannę Frank (Ludwikę Miller) w scenie z panną Wolter (lady Milford). Tylko brak taktu i wychowania mógł odszczególnić w ten sposób jednę artystkę z ujmą dla drugiej, tyle zasłużonej i tak wysoko stojącej panny Wolter, która dotknięta temi demonstracyjnemi oklaskami na cześć rywalki wywołała przesilenie teatralne.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Neue preus. Ztg.* pisze o *exposé* p. ministra skarbu br. Pretisa w sprawie budżetu austryackiego na r. 1876: „Pomimo że budżet austryacki na r. 1876 wykazuje niedobór w kwocie 25 milionów zł., zrobiło *exposé* br. Pretisa bardzo dobre wrażenie z powodu swej jasności i otwartości. Jednogłośnie konstatują to wszystkie pisma wiedeńskie, a ogólne uznanie jest o tyle ważniejszem, że prawdopodobne dalsze podwyższanie podatków nie mogło nikomu być miłem. Nie należy obojętnie pomijać wyraźnego oświadczenia p. ministra, że nie wstąpi on na drogę robienia długów i zapewnienia, że wkrótce przystąpi do uregulowania waluty. Sam niedobór traci wiele z swego niepokojącego charakteru przez to, iż został wywołany po części nadzwyczajnemi wydatkami na sprawienie nowych dział a po części koniecznemi produkcyjnemi wydatkami. Do tych ostatnich należy kwota 18 milionów zł. na subwencye dla dróg żelaznych, kwota, która po latach wpłynie napowrót do skarbu wraz z odsetkami“.

— Kardynał arcybiskup Salzburski, ks. Maksymiliau Tarnoczy, obchodził dnia 24. b. m. 25-letnią rocznicę swego biskupstwa i 69 rocznicę swych urodzin. Urodził on się dnia 24 października 1806 r. w Schwaz a d. 24 października 1850 wybrany został arcybiskupem; w r. 1874 został kardynałem. Ks. Tarnoczy jest czternastym z rzędu arcybiskupem w Salzburgu, który obchodzi 25-letnią rocznicę swego pasterstwa. Jubilatowi złożył osobiście swe życzenia pomiędzy innemi Najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Wiktor a Najjaśniejszy Pan raczył wystosować do niego następujące pismo odręczne:

„Kochany Kardynale Arcybiskupie Tarnoczy! Przyjm Pan Moje najserdeczniejsze życzenia w tym radosnym dniu, w którym obchodzisz 25-letnią rocznicę pełnej błogich następstw działalności Arcypasterskiej. Z najserdeczniejszem współudziałem wypowiadam te życzenia a z szczególnem zadowoleniem i z dzięknczynnem uznaniem wspominam o owych wiernych i znakomitych usługach, jakie Pan w ciągu tego czasu wyświadczyłeś Mnie, Kościołowi i Państwu.

Oby Najwyższy raczył Pana jeszcze przez długie lata utrzymać w tej działalności skierowanej ku pomyślności kraju i zachować Go jako chlubę kościoła a mnie nastręczył jeszcze częściej sposobność wyrażenia Moich najszczerszych życzeń i Mojej życzliwości.

Buda-Peszt 21. października 1875.

Franciszek Józef w. r.“

— Dnia 25. b. m. odbyło się w wielkiej sali obrad najwyższego trybunału sprawiedliwości w Wiedniu uroczyste odsłonięcie portretu J. E. pierwszego prezydenta tego trybunału p. Antoniego Schmerlinga Portret ten ofiarowali na stałą pamiątkę członkowie Najwyższego trybunału sprawiedliwości i generalnej prokuratoryi. W tej uroczystości wzięli udział pp. minister sprawiedliwości dr. Glaser, br Lichtenfels, baron Kraus, baron Hye, generał Schmerling, radca dworu Maurycy Schmerling, generał Bienert, prezydenci senatów i członkowie Najwyższego trybunału sprawiedliwości tudzież członkowie generalnej prokuratoryi. Zagaił uroczystość prezydent senatu br. Ritzy przemową do p. Schmerlinga. Z dumą — powiada mowca — wspominają prawnicy Austryi o jawności postępowania, o wykluczeniu oskarżenia z zakresu obowiązków sędziowskich, o przypuszczeniu skutecznej obrony dla oskarżonego, o zapewnieniu stanowiska stanowi adwokackiemu, o ustaleniu instytucyi notaryalnej, które to reformy weszły w życie pod auspicyami dr. Schmerlinga. Po tem przemówieniu odsłonięto portret p. Schmerlinga w naturalnej wielkości, wymalowany przez Vita. Następnie przemówił w imieniu generalnej prokuratoryi, radca dworu Lisst, wyrażając dr. Schmerlingowi uczucia najgłębszego uwielbienia. Dr. Schmerling przemówił bardzo serdecznie, dziękując obecnym za okazaną przychylność, przyjaźń i zaufanie. „Jedno co mię zasmuca — tak skończył dr. Schmerling — jest myśl, że według naturalnego porządku rzeczy już nie długo przyjdzie mi używać szczęścia w tem kole, w którem jakby w gronie rodzinnem spędzałem chwile błogie i szczęśliwe. Jedno tylko pozwolę sobie wypowiedzieć, że jak długo należeć będę do najwyższego trybunału sprawiedliwości i dopóki tylko żyć będę, zawsze z szczerą wdzięcznością wspominać będę o dniu dzisiejszym, w którym miłość i wdzięczność członków najwyższego trybunału zgotowała mi tak wspaniałą uroczystość!“

— Z Londynu dowiaduje się *Neue fr. Presse*, że na posiedzeniu sekcyi prawa międzynarodowego towarzystwa t. z. *Social Science Congress* w Brighton w d. 12. b. m. wszczął Arnold Ruge rozprawę nad wnioskiem dr. Adolfa Fischhofa w sprawie redukcyi stałych armij. Idea dr. Fischhofa bardzo się podobała. Były członek parlamentu angielskiego Mr. Freeland przetłumaczył najważniejsze ustępy z artykułów Fischhofa, drukowanych w tej sprawie w *Neue fr. Presse*. P. Freeland, gorliwy obrońca wolnego handlu i idei wiecznego pokoju zamierza całe artykuły dr. Fischhofa przetłumaczyć na angielski język i zapoznać z niemi swych rodaków. Dwa holenderskie dzienniki *de Standaard* i *Hét Vadèrland* zajmują się również artykułami i wnioskami Fischhofa, które tam znalazły uznanie.

— Staroczeski komitet przedwyborczy do rady gminnej w Pradze uchwalił nie proponować wyborcom ani jednego Młodoczecha jako kandydata.

— W skutek inicyatywy ministra dr. Stremayera zbierają obecnie w Czerniowcach składki na utworzenie funduszu na zapomogi dla ubogich uczniów wszechnicy Czerniowieckiej bez różnicy wyznań i narodowości. Dotychczas zebrano 1000 zł. a komitet w celu zbierania składek utworzony wystosował obecnie odezwę do mieszkańców Bukowiny, wzywającą do jak najobfitszego składania ofiar.

Niemcy. W Berlinie odbyło się ... b. m. uroczyste odsłonięcie posągu Steina (ur. 1757. Sławny minister pruski, najprzód finansów, 1808 prezydent rady ministrów zreformował administracyę pruską po klęskach napoleońskich; przyp. Red.) w obecności królewicza, który zastępował cesarza, ... żony królewicza i księżnej Karolowej, ... Fryderyka Karola, oraz książąt Wirtemberskiego i Meiningen. Po odśpiewaniu chorału przy ... i poświęceniu kamienia węgielnego przez młodego królewicza uderzeniem trzechkrotnem młotka, kaznodzieja nadworny Kögel miał mowę, ... poczem marszałek hr. Moltke wzniósł trzechkrotny okrzyk na cześć cesarza, a gdy muzyka odegrała hymn pruski, spadła zasłona z pomnika. Profesor Gneist miał następnie mowę, a przewodniczący komitetu pomnik oddał go burmistrzowi Hobrechtowi pod opiekę miasta. Burmistrz wzniósł okrzyk na cześć Steina. Prezes parlamentu Forckenbeck wzniósł okrzyk na cześć Niemiec, ... czem grała muzyka. Królewicz wyszedłszy z namiotu winszował członkom rodziny Steina, obecnym przy odsłonięciu pomnika, a ... dzy niemi hrabinie Kielmansegge, i przedstawił ich żonie swojej i innym osobom zebranym w namiocie dla przyjęcia powinszowań. Plac Dönhoff i poboczne ulice przystrojone były chorągwiami, girlandami, ... ią i kobiercami a pełne ludu. W otoczeniu posągu znajdowali się ministrowie, marszałek Wrangel, generałowie, urzędnicy wyżsi, magistrat, reprezentacye miasta, wielu deputowanych, dziekani uniwersytetu w urzędowym stroju, duchowieństwo w ornatach i studenci z chorągwią oraz znakami swemi.

Francya. Z powodu ostatnich mów Thiersa i Rouhera, pisze *Journal des Débats*: „Zachodzi pytanie, czy gabinet podczas rozpraw nad projektem ustawy o systemie wyborczym postawi kwestyę gabinetową z przyjęcia systemu według okręgów, czy nie. Niektóre dzienniki półurzędowe zapewniają, że rada ministrów powzięła już pod tym względem stanowcze postanowienie; inne zaś przeczą temu kategorycznie. Przy tej sposobności starano się z pewnej strony przedstawić rzecz tak, jakoby nie wszyscy ministrowie jednakowo się na tę sprawę zapatrywali i postawiono zarazem pytanie, czy wszyscy ministrowie bez wyjątku podaliby się do dymisyi, gdyby system wyborczy według okręgów nie otrzymał większości w Zgromadzeniu narodowem. Praktyczniej byłoby niewątpliwie znać zapatrywanie wiceprezydenta gabinetu i zapytać się, coby się stało z ministerstwem, gdyby utraciło swego szefa. Lecz zapatrywanie p. Buffeta na tę sprawę nie jest dla nikogo tajemnicą, oświadczał on bowiem niejednokrotnie, że nie przyjąłby na się odpowiedzialności za przeprowadzenie systemu wyborczego według departamentów. Jest więc rzeczą pewną, że minister spraw wewnętrznych ustąpi, jeśli system wyborczy według okręgów przez Zgromadzenie narodowe odrzucony zostanie, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa system ten utrzyma się w Izbie wersalskiej. Z p. Buffetem runąłby także gabinet ...

---

pisów położył autor pewien przycisk: „Będzie moją ambicyą — pisze on — módz opisać wszystkie okolice ziemi i przedstawić je oczom czytelnika, jak gdyby mi było danem przebiedz je osobiście i oglądać własnemi oczyma. Za nim powtórzyłem słowa mych źródeł, starałem się zdać sobie dokładne z nich sprawozdanie i usiłowałem odtworzyć w wyobraźni na około siebie obraz odpowiedniego kraju.“ To też w dziele p. Réclus nie znać owej łataniny, tak charakteryzującej obszerne podręczniki geograficzne.

Dzieło jest ozdobione illustracyami. Będzie tego ze wszystkiem 600 drzeworytów i 2000 kartek umieszczonych wśród tekstu. Prześlicznie wykonane drzeworyty przedstawiają nam widoki gór i miast, typy mieszkańców i etnograficzny podział ludności. Jeżeli te drzeworyty są prawdziwą ozdobą dzieła, to znowu niesłychanej naukowej wartości są owe liczne małe kartki, uprzytomniające rozgałęzienie gór, bieg rzek, głębokości mórz, geologiczny skład ziemi. Wykonane z akuratnością nie pozostawiają nic do życzenia, są nadzwyczaj pouczające. Taka kartka przedstawiająca głębokość morza śródziemnego, albo geologiczny skład Bosphoru albo dawniejszy stan doliny nadpadańskiej wytłómaczy myślącemu czytelnikowi niejedną zagadkę geograficzną. Mają te kartki uwydatnić oczom czytelnika zjawiska o jakich opowiada tekst; nie ma ją i nie mogą zastąpić atlasu, ale są do niego komentarzem, rozjaśniają utajone znaczenie kształtów ziemskich i ich stosunku do zjawisk przyrody i wypadków historycznych.

Jeszcze jedna zaleta odznacza dzieło p. Réclus. Obok entuzyazmu dla piękności natury jest szlachetna miłość ludzkości jakby duszą tego wielkiego dzieła. Przypomniam sobie, że jeden z wielkich pisarzy francuzkich pisał o bohaterstwie admirała Nelsona w bitwie pod Abukirem: *Il y avait le souffle d' un héros dans sa haine contre la France!* Dzieło p. Réclus ożywia tchnienie wolnego człowieka! Nie jest on ani bałwochwalcą dokonanych faktów, ani wyznawcą zasady, że silna pięść prawo stanowi. Przeciwnie, właśnie słabi i uciśnieni cieszą się szczególną sympatyą autora. *Victrix causa diis placuit, sed victa Platoni.*

Jak ziemia przez miliony i miliony lat ze stanu nieforemnej bryły dorabia się coraz piękniejszej i doskonalszej postaci, tak i zamieszkujący ją ludzkość dąży do coraz to doskonalszego urządzenia swych stosunków na zasadzie równouprawnienia i sprawiedliwości. Na każdej karcie został p. Reclus wierny dewizie, jaką sobie postawił przed ośmiu laty:

— Chcąc zachować niepodległość poglądu i nieskażoność myśli, przebiegłem świat jako wolny człowiek, patrzałem za naturą wzrokiem nieuprzedzonym prostaczka i zarazem dumnym jej pana, pamiętając że starożytna Freja była jednocześnie boginią ziemi i wolności!...

Dr. Stanisław Warnka.

siejszy; z ustąpieniem pierwszego ministra musiałby marszałek Mac-Mahon powołać do steru nowy gabinet a nikt nie może przewidzieć, w jakim kierunku marszałek uczyniłby użytek z przysługującego mu prawa mianowania ministrów. Spieranie się więc o to, czy kwestya gabinetowa postawioną zostanie czy nie, nie prowadzi do żadnego praktycznego rezultatu.

Lecz z drugiej strony mówią nam, że jeśli przyjdzie do obrad nad tak postawioną kwestyą gabinetową, naówczas będziemy wiedzieli, czy w łonie gabinetu dzisiejszego panuje zgoda, lub nie. O tem można dziś już sądzić. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że pod względem utworzenia rządu konstytucyjnego panuje dziś w gabinecie najzupełniejsze porozumienie; zgoda ta zamąca się atoli, gdy chodzi o przeprowadzenie szczegółowych zarządzeń w sprawach polityki wewnętrznej. Gabinet Buffet-Dufaure jest konstytucyjnym; zupełnej jednak zgody w zapatrywaniach na wszystkie kwestye nie masz w nim; walka parlamentarna odkryłaby niewątpliwie tę słabą stronę dzisiejszego ministerstwa. P. Buffet mógłby jeszcze raz wygłosić program swojej osobistej polityki i mógłby — czegobyśmy żałowali — wypowiedzieć wojnę lewemu centrum; mógłby on nawet po tem wszystkiem utworzyć sobie większość parlamentarną; — lecz z drugiej strony i to nie ulega wątpliwości, że nazajutrz po swojem zwycięztwie musiałby on tworzyć nowy gabinet, gdyż to jest pewnem, że Dufaure i Say nie pozostaliby w gabinecie, gdyby się utworzyła większość parlamentarna, do której nie należeliby ich przyjaciele polityczni. Zresztą zachodzi także i ta obawa, że gabinet nie mógłby przetrwać rozpraw o dotychczasowej swej polityce wewnętrznej; gdyż jakikolwiek byłby wynik tych rozpraw, mogłoby łatwo stać się, że niektórzy ministrowie byliby zmuszeni ustąpić a ustąpienie takie byłoby powodem rozkładu dzisiejszego ministerstwa.“

— Korespondent paryzki *Gaz Kol.* donosi, że orleaniści oburzeni są do żywego na Buffeta za to, że nie zarządził żądnych kroków przeciw bonapartystom po mowie Rouhera. Przedstawienia jakie w tej mierze orleaniści czynili marszałkowi Mac-Mahonowi pozostały bez skutku, ponieważ marszałek pozyskany był już przed tem przez Buffeta dla bonapartystów. Buffet przedstawił marszałkowi, że wystąpienie przeciw bonapartystom pogorszyłoby sytuacyę; zresztą stronnictwo to jest konserwatywne, zaczem nie należy go zrażać w obec nadchodzącej walki z radykałami. Marszałek Mac-Mahon zostający jeszcze całkiem pod wpływem mowy Thiersa, którego się obawia i nienawidzi jako swego współzawodnika, usłuchał przedstawień Buffeta tem bardziej, gdy prefekt policyi Leon Renault oświadczył marszałkowi z rozkazu Buffeta, że mowa Thiersa zrobiła w całej Francyi bardzo dobre i dla stronnictwa republikańskiego nader korzystne wrażenie. Wniosek postawiony na radzie ministrów, ażeby wytoczyć śledztwo przeciw Rouherowi został w skutek tego odrzucony, a chociaż półurzędowy *Moniteur* zapewniał zaraz nazajutrz po wygłoszeniu mowy w Ajaccio, że rząd nie pozwoli ogłosić tej mowy w dziennikach francuzkich, mimo to wszystko polecił Buffet Agencyi Havasa, ażeby mowę tę zakomunikowała nietylko dziennikom francuzkim lecz także zagranicznym. Po tem wszystkiem nie dziw, że stronnictwo bonapartystowskie występuje dziś nierównie śmielej i bezwzględniej, niż kiedykolwiek przed tem. Na dowód tego przytacza rzeczony korespondent końcowy ustęp artykułu Pawła Cassagnac'a w *Pays*, który tak opiewa: „Wiemy, że marszałek Mac Mahon będzie bezsilny w dniu, w którym Francya zażąda przywrócenia cesarstwa, nie wątpimy także i o tem, że w dniu tym zrobi marszałek użytek z przysługującego mu prawa rewizyi konstytucyi, ażeby woli narodu zadość uczynić. Narodowi bowiem nie można rozkazać, ażeby czekał, a gdy cesarstwo zostanie przywrócone, wówczas nie będzie miał naród nic więcej do życzenia.“

Włochy. Stowarzyszenie młodzieży katolickiej *Gioventu Cattolica*) wystosowali do cesarza Wilhelma w Medyolanie następujący adres:

Do J. Ces. Mości Wilhelma I.
Cesarza Niemiec, króla Prus i t. d.

Najjaśniejszy, najpotężniejszy cesarzu! Najłaskawszy Monarcho i Panie!

Raczy W. C. M. zezwolić najłaskawiej, że w imieniu wielu tysięcy katolickiej młodzieży włoskiej, stowarzyszonej w celu obrony praw kościoła rzymskiego i z przeświadczeniem, że wyrażamy życzenie wielu milionów synów tej Italii, która dziś ma zaszczyt podejmowania jako gościa Najdostojniejszej Osoby Jego — przedzierając tłumy radośnego ludu zbliżamy się do Najw. Osoby Jego.

Najjaśniejszy Panie! Wyraz smutku malujący się na obliczach naszych nie pochodzi z uczucia gniewu ani nienawiści ani lekceważenia. W długiem życiu W. C. Mości, które oby Bóg długo jeszcze ochraniał, nauczyłeś się W. C. Mość, zachować spokój w obec przeróżnych manifestacyj, których wrzawa rozlega się około tronu, i nie odpychać zawsze ani tych, którzy z prośbą i smutkiem zbliżają się do Ciebie, ani też przyjmować zawsze jako przyjaciół tych, którzy witają Cię hałaśliwą wrzawą radośną.

Odjazdowi W. C. Mości towarzyszyły radośne okrzyki ludu, a za przybyciem do Włoch, zostałeś znów przyjętym oznakami sympatyi. Ale jak W. C. Mość wie zapewne, że zostawiłeś w kraju wielu najwierniejszych poddanych w smutku i żałobie, tak samo raczy się W. C. M. dowiedzieć, że spotykasz we Włoszech głęboki odgłos owej żałoby i smutku.

Waszej Ces. Mości nie może być tajnem, że cierpienia prawdziwego kościoła Jezusa Chrystusa, cierpienia Stolicy Apostolskiej, podobnie jak przed wiekami tak i dziś i zawsze wywołują cierpienia i boleść ludu włoskiego.

Dawno przedtem, nim potężne ramię Waszej Cesarskiej Mości zjednoczyło w jedną całość naród niemiecki, pamiętano tu we Włoszech o ludach, które obecnie składają rozległe państwo Wasze. W owych wiekach, dawno ubiegłych, nie szczędzono we Włoszech ani potu ani krwi, aby ludom owym posłać wiarę a z nią cywilizacyę Wszystko to uczynili papieże i Włosi, a nasi ojcowie, nasi apostołowie wiary, krwią swoją zdobyli sobie i wszystkim ludom europejskim prawo nazywania się wtedy i na zawsze braćmi w Chrystusie Panu.

Dla tego pozwalamy sobie prosić W. Ces. Mość o wysłuchanie nas dzisiaj, nas którzy nie jesteśmy olśnieni blaskiem Waszej potęgi, lecz jedynie ożywieni pragnieniem doczekać się końca cierpień, pod któremi jęczy ludność katolicka Niemiec, ludność prześladowana za wiarę, którą my jej przesłaliśmy. Rzucamy się dziś do stóp W. C. Mości i błagamy o sprawiedliwość i wolność dla kościoła katolickiego w Niemczech, o sprawiedliwość i wolność dla więzionych i w wykonywaniu św. urzędu przeszkodzonych biskupów, o sprawiedliwość i wolność dla milonów naszych braci, a poddanych W. C. Mości, których nagi miecz przemocy gwałci w prawie wyznawania ich religii.

Może to i słusznie zadziwić W. Ces. Mość, że Włosi wiernie oddani papieżowi we Włoszech rzucają się błagalnie do stóp niemieckiego Cesarza. Chcieliśmy jednak pokazać Wam, Najj. Panie, że dzisiejsi „Welfowie“, jak nazwał nas jeden z ministrów Waszych w Berlinie, jak zawsze są zwolennikami swobody ludu i sprawiedliwości, tak w najdostojn. osobie W. C. Mości umieją uszanować Cesarza niemieckiego, i rzeczywiście szanują i czczą cesarza, który umie być wspaniałomyślnym i szlachetnym dla kościoła.

Byłeś takim Najj. Panie dawniej, bądźże nim znowu!

Śmiałość nasza jest wielką, bo też wielkiem jest zaufanie nasze do Waszego królewskiego serca, do serca ojca ludów.

Zaklinamy W. C. Mość w Imię Boga, racz na tę prośbę rzucić wzrok łaskawy, aby w przyszłości spadły na najdostojn. Osobę Twoją nie tylko czcze oklaski ludzi, lecz także pełne chwały i łaski błogosławieństwa Niebios.

W najgłębszej pokorze pozostajemy Waszej Cesarskiej Mości najposłuszniejszymi i najwierniejszymi sługami.

Giovanni Aquaderni, prezydent stowarzyszenia młodzieży katolickiej we Włoszech. Alfonso Rubianno, sekretarz.

Bolonia, 18 Paźdz. 1875.“

Turcya. O ostatnich walkach w dystrykcie zubczańskim w dniu 21 i 22 b. m. donosi *Politische Corresp.* bliższe szczegóły: „Powstańcy już dawniej wzmocnili swe silne pozycye zapomocą nasypów z kamieni i poczynili wszelkie przygotowania, aby wojska tureckie z Trebinii pozornym odwrotem zwabić w zasadzkę i zniszczyć tam do szczętu. Dnia 21 b. m. uderzył Ljubobraticz na cztery blokhauzy w celu zniewolenia Turków do wyjścia z Trebinii dla ich odsieczy. Dnia 22 b. m. wyszło rzeczywiście z Trebinii 1500 regularnych wojsk tureckich z 12 działami górskiemi i zaatakowało oddziały Ljubobraticza. Ten zaczął udawać odwrót, lecz Turcy nie dali się złapać i nie ścigali go. Przeciwnie, rozpoczęli sami odwrót, przyczem z flanki z tyłu zaatakowani zostali przez Pawłowicza i Petkowicza. Przyszło do zaciętej walki która skończyła się ucieczką Turków do Trebinii. Ponieśli oni wielkie straty. Wskutek tej porażki zarządził komenderujący basza trebiński ściągnięcie do Trebinii wszystkich detaszowanych oddziałów, aby zebrać ile możności jak największe siły Poczem ma nastąpić ponowny silny atak na Zubczę, gdzie obecnie stoi 2000 powstańców w bardzo silnych pozycyach.“

— Z Konstantynopola donoszą 26 Października: Baszybożuki w Bośnii złupili wiele osad chrześcijańskich, wymordowali mieszkańców, a w Hercegowinie wielu powstańców którzy się już poddali, zostało powieszonych z nakazu zwierzchników. Porta zażądała telegraficzną drogą od gubernatora Bośnii wyjaśnień, zarządziła rozpoczęcie śledztwa i nakazała surowe ukaranie winnych.

— Biuro Havas-Reuter donosi: Poseł austryacko-węgierski z powodu najświeższych wypadków w Hercegowinie poczynił przedstawienia u Porty. W kołach dyplomatycznych sądzą, że poseł rossyjski wróci z propozycyą, aby zbiorową notę mocarstw wystosować do Porty z powodu pomienionych wypadków.

KRONIKA.

|| **Dr. Filenbaum** c. k. lekarz pułkowy i operator, przeniesiony z Wiednia, przybył temi dniami do Lwowa na prymaryusza oddziału chirurgicznego w tutejszym głównym szpitalu garnizonowym. Dr. F. jest jednym z tych c. k. lekarzy wojskowych, którzy w czasie wojny w r. 1870 powołani przez ówczesny rząd francuzki pełnili służbę w lazaretach francuzkich w St. Cloud.

* **Żywcem pogrzebany.** Jędrzej Goj, wyrobnik mający lat 34 żonaty, został zeszłego Poniedziałku zasypany ziemią w jednym z tamtejszych kamieniołomów. Wydobyto go żywego z pod ziemi i umieszczono w szpitalu, gdzie atoli dnia następnego życie zakończył.

* **Nikczemny handel.** Policya aresztowała przedwczoraj na dworcu kolei brodzkiej tuż przed odejściem pociągu Seliga Jampolskiego, żyda z Brodów i dwoje towarzyszących mu dziewcząt wyznania chrześcijańskiego. Doszło bowiem do wiadomości policyi, że Jampolski, dziewczęta te uprowadził ze Stanisławowa i chciał je wywieść w celach nierządu do Rossyi. Odstawiono go do sądu, dziewczęta zaś odesłano napowrót do ich miejsca rodzinnego.

* **Przytrzymanie złodziejki.** Straż policyjna aresztowała przedwczoraj na placu Krakowskim Emilię Swisterską, służącą, za podejrzane posiadanie futra, które chciała sprzedać tandeciarzom. Pokazało się następnie, że odebrane tej służącej szopy są własnością p. Rozenzweiga, któremu skradzione zostały przed kilku dniami z ganku w kamienicy pod l. 2 przy ulicy Kościuszki, gdzie Swisterska zostawała w obowiązku u dr. D.

* **Złożono** w policyi znalezione wczoraj trzy kwity galic. banku kredytowego na zastawione tamże różne kosztowności.

* **Zbłąkany pies.** Wczoraj przytrzymano na ulicy Kopernika zbłąkanego charta popielatego z marką 1894. Właściciel psa może się zgłosić do sierżanta p. Sidelnika na cytadeli.

† **Jerzy Bartal,** były węgierski minister handlu, zmarł d. 25. b. m po dłuższej chorobie w Faad pod Szegszardem, licząc lat 55. Bartal zaczął karyerę polityczną w roku 1848, był wówczas członkiem sejmu i radcą sekcyjnym w ministerstwie. Od tego czasu zasiadał w każdym sejmie. Bartal był doskonałym mówcą i człowiekiem wielkiej prawości.

— **Rada miejska w Tarnowie**, jak donosi *Zgoda*, uchwaliła, że miasto to ma być oświetlone gazem, a jednocześnie wybrała komissyę do porozumienia się z przedsiębiorcami.

— **Karol Gounod**, jak donoszą z Paryża, ma się już lepiej o tyle, że może spać, ponieważ ból w ramieniu znacznie się zmniejszył.

— **O dobrobycie we Francyi** świadczy wymownie następujący telegram paryski. Podpisy na koleje konne w Paryżu wynoszą sześć razy więcej, niż było potrzeba.

— **Wybuch w prochowni.** Dnia 23 b. m. w Stiechowicach pod Pragą miał miejsce wybuch 15 centnarów prochu. Ogień jak się zdaje był podłożony zbrodniczą ręką. Na szczęście nikogo nie było w pobliżu prochowni.

— **Powodzie**, o których donosiły wczorajsze telegramy, zalały także całe torfowisko dublańskie, na którem ostatniemi czasy znaleziono szczątki budowli nawodnych.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć dnia 17. b. m. o godzinie 3 rano w Pięciokościołach. Dość silne dwa wstrząśnienia trwały po kilka sekund. Zjawisko obserwowano w całej okolicy Pięciokościołów.

— **Orkan** szalał dnia 16 b. m. w Kronstadzie z taką siłą, że najmocniejsze budynki wstrząśnięte zostały w posadach a drzewa z korzeniami wyrywał.

— **Rabunek w wagonie kolejowym.** Czytamy w *Drezd. Jour.*: Zeszłego tygodnia spiewaczka nadworna pani S. wyjechała z Drezna koleją Drezdeńsko-Zgorzelicką udając się na Szląsk. Wzięła sobie miejsce w *coupé* damskiem drugiej klasy, w którem zastała już dwie panie, należące jak się zdawało do lepszego towarzystwa. Wkrótce po wyjeździe z Drezna pani S. zapadła w sen głęboki, z którego obudziła się aż na jednej ze stacyj szląskich. Tam dopiero ku niemałemu zdziwieniu swemu spostrzegła, że była w *coupé* samą i że znikł jej pugilares ze znaczną sumą, oraz złoty brylantami wysadzany zegarek z takimż łańcuszkiem. Jest rzeczą niewątpliwą, że towarzyszki pani S., w drodze uspiły ją jakimś narkotycznym środkiem, a potem zrabowały wymienione przedmioty.

— **Do przewozu żywych ryb** urządził p. Strasziripka, urzędnik drogi żelaznej państwowej, osobny wagon, za który to pomysł na wystawie machin w Linzu otrzymał srebrny medal. Konstrukcya wagonu na tem polega, że do kadzi mieszczących ryby, podczas jazdy pompa poruszana obrotem kół wagonu wprowadza ciągle swieże powietrze.

— **Wielkie niebezpieczeństwo** zagraża miastu Caub, położonemu nad Renem, z powodu ciągłego usuwania się pobliskiej góry. Niedawno skutkiem trzęsienia ziemi w tej okolicy znikło zupełnie źródło, które wytryskało na stoku góry; od tego czasu wielki klin skalny usuwa się z wzrastającą szybkością. Usuwający się prosto na miasto obszar obejmuje sześć morgów powierzchni. Rząd niemiecki przeznaczył sumę 135.000 mark na roboty około zabezpieczenia miasta od zagrażającej mu katastrofy.

— **Wypadek morski.** Dnia 23. b. m. z rana nieopodal Blankense parowiec niemiecki *Vandalia* wpadł na okręt angielski *Alston*, skutkiem czego ten ostatni nabrawszy wody osiadł na mieliznie.

— **Zamiecie śnieżne** w ostatnich dniach pobieliły szczyty Karpat zarówno jak Alp. Jednocześnie szalały wielkie wichry w Wiedniu i w Peszcie, a w całej monarchii od dwóch blisko tygodni pada deszcz prawie bez przerwy.

— **Myśliwi** skarżą się tej jesieni na brak zwierzyny, osobliwie zajęcy, natomiast bekasy pojawiają się w takiej ilości jak rzadko której jesieni.

— **Sztuka dramatyczna w Turcyi** powoli się rozwija, lecz bądź co bądź coraz więcej pomiędzy zwolennikami proroka z Mekki jedna sobie zwolenników. W ostatnich czasach znów otwarty został na przedmieściu stambulskiem Ak-Serai teatrzyk na 300 widzów, w którym grają w tłumaczeniu tureckiem komedye Moliera. Ponieważ jednak żadna dotychczas Turczynka nie okazała chęci poświęcenia się zawodowi scenicznemu, przeto role kobiece muszą być grywane przez mężczyzn. Jest wszakże nadzieja, że w krótce pozyskane będą dla tej sceny tureckiej aktorki z Armenii, dobrze władające językiem tureckim.

— **Czaszka Mozarta.** Wiadomo, że zmarły w r. 1791 w Wiedniu Mozart, pochowany został na cmentarzu St. Marx w wspólnym grobie ubogich, który następnie wielokrotnie przekopano; tajemnica przeto zupełna okrywa dotąd śmiertelne szczątki wielkiego kompozytora muzycznego. Wiedeński *Fremdenbl.* dopiero dowiedział się w tych czasach że radca dworu profesor Hyrtl w Wiedniu posiada czaszkę Mozarta, którą jako relikwię prawdziwą pod szkłem chowa w swym domu. Historya tej czaszki ma być następująca: «Profesor Hyrtl odziedziczył ją po swym bracie miedziorytniku, który znowu otrzymał ten szanowny szczątek wielkiego człowieka od grabarza w St. Marx, a to przy następującej sposobności. Około r. 1830 zmarli rodzice Hyrtlów. Brat profesora, który tkliwie kochał rodziców, przez długi czas bardzo częstym bywał gościem na ich grobie i zwykle o takiej porze, kiedy mógł być samotnym na cmentarzu. Podczas tych przechadzek poznał się bliżej z grabarzem, który wnet bardzo go polubił. Przyjaźń trwała lat kilka, aż grabarz ciężko zachorował i Hyrtl odwiedził go w domu. Chory przewidując rychły kres swego życia, opowiedział młodemu przyjacielowi swemu, że przed wielu, wielu laty, gdy był jeszcze młodym chłopcem, słyszał w katedrze św. Szczepana mszę, napisaną przez niejakiego Mozarta, która głębokie wywarła na nim wrażenie. Nigdy odtąd nie zapomniał nazwiska kompozytora, a gdy w kilka lat później nieliczny orszak żałobny odprowadzał na cmentarz trumnę Wolfganga Mozarta, muzyka, domyślił się czyj to był pogrzeb. Trumnę złożono do wspólnego grobu, a grabarz sam wspominając sobie niezapomnianą mszę, pomógł przysypać ją ziemią, zapamiętał sobie jednak, jak w pośród innych trumien złożoną była w ziemi. Upłynęło znów lat kilka i zarząd cmentarza otrzymał rozkaz przekopania starych grobów, ażeby zrobić miejsce świeżym. Przyszła kolej i na mogiłę, w której złożone były w zapomnieniu świata śmiertelne szczątki kompozytora mszy, wykonanej kiedyś w kościele św. Szczepana. Grabarz spełniając swój obowiązek rozkopał grób, poznał trumnę Mozarta i wyjął z niej czaszkę, którą od tego czasu jak świętość jaką przechowywał w swym domu. — Skończywszy opowiadanie chory złożył tę czaszkę przyjacielowi swemu w upominku, a Hyrtl otoczył ją tą samą czcią, jakiej doznawała w domu grabarza. Profesor Hyrtl później poró-

wnywał ją z maską pośmiertną Mozarta i uznał za prawdziwą. Ma on zamiar zapisać ją w testamencie zakładowi Mozarteum w Salzburgu, miejscu urodzenia wielkiego kompozytora.«

— **Biały Otello.** Czytamy w dziennikach wiedeńskich: Piekarczyk Maciej Rabl, od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny z kawiarką Agnieszką Kolarzar w kawiarni p. Cetazowskiego na Rossau. Zrazu posiadał też wzajemność dziewczyny, ostatniemi czasy jednak zaczęła mu ona okazywać obojętność, rozbudzając w nim tym sposobem namiętną zazdrość, która zwykle prowadzi do tragicznej katastrofy. We wtorek z wieczora przybył Rabl swym zwyczajem do kawiarni w chwili, gdy Agnieszka rozmawiała z kilkoma młodymi ludźmi. W przystępie ślepej zazdrości dobył Rabl sześciostrzałowego rewolweru i wypalił do swej kochanki. Ugodzona śmiertelnie koło żołądka, nieszczęśliwa tyle miała jeszcze siły, że ukryła się za obecnego tej scenie auskultanta Józefa Webera, poczem Rabl i do tego wypalił z rewolweru. Kula przeszyła Webera przez piers tak, że śmiertelnie ranny padł na ziemię. Trzy razy jeszcze strzelił Rabl do obecnych, lecz tylko jedna kula lekko raniła w ramię kawiarza Cetazowskiego. W końcu obecni tej zbrodni ośmielili się o tyle, że wyrwali zapaleńcowi broń i skrępowali go. Oddano Rabla w ręce władzy, przed którą zeznał, że nie żałuje swego czynu wcale, ponieważ chciał śmiercią ukarać zdradliwą kochankę. Webera nie miał zamiaru zabić. Rabl liczy lat 26 i pochodzi z Morawy, Agnieszka Kolarzar, węgierka, jest tego samego wieku. Mało jest nadziei uratowania ciężko rannych, zwłaszcza Webera.

— **Zwłoki dziewczyny w kufrze.** Z Rzymu otrzymały dzienniki włoskie następujące szczegóły o tajemniczem morderstwie, którego ofiara znalezioną została w kufrze na dworcu tamtejszym: Nareszcie padło przecie jakieś światło na tę ponurą zbrodnię. Sposób, w jaki policya wpadła na trop mordercy, jest dość osobliwy. Pierwszym, który zwrócił uwagę dyrektora policyi neapolitańskiej, p. Forni, na właściwą drogę, był ksiądz z miasteczka Acerra, położonego pod Neapolem. Zaprowadził on go do pewnej pani w Acerra, która latem zwykła odnajmować pokoje w swym domu. Do tej pani ostatniej wiosny oddał był na pensyę jegomość jakiś z Neapolu swą jakoby kuzynkę, którą nazywał Teresą Giardullo. Często ją później odwiedzał i nieraz cały dzień przepędzał w Acerra. Dnia 28 Sierpnia Teresina powróciła do Neapolu, zkąd jak tłumaczyła, udać się miała do wód dla jakiejś choroby wewnętrznej, poczem znów powrócić zamierzała do Acerra. Zamiast niej jednakże po jakimś czasie przybył posłaniec od domniemanego jej wujaszka z żądaniem ażeby gospodyni wydała rzeczy Teresy, ponieważ ta nie ma ochoty mieszkać dłużej w Acerra. Żądaniu temu stało się zadość, zdziwiło to wszakże gospodynię, że Teresa, która sobie bardzo podobała u niej, tak nagle odmieniła zamiary. Wyczytawszy w dziennikach wiadomość o znalezieniu w kufrze zwłok dziewczyny garbatej, zaraz przypomniała sobie Teresę, która także miała na plecach mały garb. Podejrzenia swe objawiła księdzu, który sprowadził dyrektora policyi. Pan Forni, biegły w tych rzeczach odrazu wiedział, że neapolitański ów wujaszek był zmyśleniem, dokładnie oglądnął pokoik w którym mieszkała Teresa i znalazł tam szczątki kopert. Te koperty były nitką Ariadny w odkryciu mordercy; na jednej z nich bowiem znajdował się adres: »Salvatore Daniele, Fornaro a Napoli, via Maddalena, 29«. Bezzwłocznie powrócił p. Forni do Neapolu, zabrawszy z sobą gospodynią z Acerra i aresztować kazał Danielego, który ujrzawszy przed sobą znajomą z Acerra, odrazu przyznał się do winy. Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia podał on następujące szczegóły: Od wielu lat utrzymywał stosunek miłośny z Józefą Gazarro, którą w Acerra nazywał Teresą Giardullo; jednakże w ostatnich czasach miłość jego dla tej dziewczyny słabła, ponieważ zaręczył się z pewną neapolitanką. Chciał zerwać z Józefą, ta jednakże ani słyszeć nie chciała o wyrzeczeniu się miłości. Zaprosił ją w końcu, ażeby z nim do Neapolu powróciła, w nadziei, iż tam może przecie da się nakłonić do uwolnienia go od danego słowa. Lecz Józefa nagle zachorowała, zaczem w obawie, ażeby nie rozniosło się po mieście, że przechowuje u siebie chorą kobietę, nie przywołał do niej lekarza i sam ją pielęgnował. Wkrótce Józefa zakończyła życie, a i wtedy nie chciał, by stosunek jego z tą dziewczyną wyszedł na jaw, złożył przeto trupa pod swe łóżko zamierzając pogrzebać go przy najbliższej sposobności. Tymczasem już trzeciego dnia czuć było trupa do tego stopnia, że nie mógł przebywać w swem mieszkaniu. Umyślił tedy wysłać go w kufrze pod zmyślonym adresem dokądkolwiek, byle tylko się go pozbyć. Przed złożeniem zwłok w kufrze otworzył je, wyjął wnętrzności, które wyrzucił na śmietnik, i posypał je solą. D. 15 Września przez posłańca wyprawił kufer na dworzec i nadać go kazał do Rzymu. Z zeznań Danielego wypływa także, iż narzeczona jego, mieszka w domu, który był widownią tej ohydnej zbrodni, i że była przyjaciółką nieszczęśliwej Józefy Gazarro, lecz w tych czasach bawiła z rodzicami swemi u wód w Mercogliano.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces o morderstwo Sonzogna.*).

W trzecim dniu rozprawy (21. b. m.) przystąpiono do przesłuchania oskarżonych Armatiego i Lucianiego.

Armati, były oficer gwardyi municypalnej, jest okazałym mężczyzną w sile wieku. Opowiada on szczegółowo, jakim sposobem poznał się z Lucianim. Po raz pierwszy widział go u wyłomu przy Porta Pia w dniu 20. Września 1870 roku.

Przelotna pierwiastkowo znajomość przybierała cechy coraz większej poufałości. Armati często odwiedzał Lucianiego, czasem w towarzystwie Morellego i Fariny. Luciani zaczął go »obrabiać« przedstawiając mu Sonzogna jako wroga ojczyzny, jako szpiega na żołdzie austryackim, przyczem raz nadmienił, że nawet rząd bardzo byłby zadowolony, gdyby Sonzogno został zgładzony ze świata. »Udało się wreszcie Lucianiemu przekonać mnie, że śmierć Sonzogna jest potrzebną dla dobra ojczyzny. Przekonanie to zamieniło się w absolutną pewność od dnia, w którym Luciani przedstawił nas generałowi Garibaldiemu. Luciani był tam jakby u siebie; rozmawiał poufale z deputowanymi. Garibaldi był dlań bardzo uprzejmym. Wszystko to sprawiło na mnie wrażenie; zacząłem uważać go za męża o wielkiem znaczeniu politycznem i uwierzyłem, że plany jego co do Sonzogna są natury czysto politycznej. Generał Garibaldi opowiadał nam o śmierci patryoty Ciceruachio, którego Austryacy stracili wraz z jego dziećmi. Jeszcze przed rozstrzelaniem nieszczęśliwego i jego towarzyszy, kazali Austryacy, tak opowiadał Garibaldi, wykopać dziewięć dołów, w które potem drgające jeszcze ciała rozstrzelanych kolbami wpychali. Dlatego też, dodał generał Garibaldi z naciskiem, między nami a Austryakami, zawsze panować będzie nieprzyjaźń«.

Gdy Garibaldi mówił te słowa, Luciani patrzył na mnie znacząco, a gdyśmy wyszli spytał mnie: »Słyszałeś, co mówił generał?«

Dnia 7. Lutego z rana, gdy jeszcze leżałem w łóżku, przychodzi do mnie Farina blady i drżący i mówi: »Stało się, Sonzogno nie żyje!« Przestraszyłem się ogromnie, tem bardziej żem już był prawie zapomniał o tej rzeczy. Farina dodał także, że Frezza jest aresztowany — ja zaś nigdy nie widziałem Frezzy i nic nie wiedziałem o nim. Powiedziałem Farinie, aby z Morellim czekali na mnie na ulicy, i udałem się do mieszkania Lucianego. Nie było go w domu; wyjechał do Turynu, aby odsunąć od siebie wszelkie podejrzenie. Matka Lucianiego powiedziała mi, że już od kilku dni oczekiwała mnie, aby mi wręczyć pakiet zostawiony przez syna. Wręczyła mi też kopertę zapieczętowaną, którą schowawszy oddaliłem się. Spotkawszy się z Morellim i Fariną, rozłamałem w ich obecności pieczęć. W kopercie były dwa banknoty po 500 lirów; na krawędzi papieru napisane były ołówkiem, ręką Lucianiego następujące słowa: „*Il restante avrai frapochi giorni*; *aspetta*“. (Resztę otrzymasz za kilka dni, czekaj.)

Można sobie wyobrazić, jak byłem zdziwiony; gniewało mnie, że wobec tych dwóch ludzi taką rolę muszę odgrywać.

Dałem każdemu z nich po 500 lirów i prosiłem aby zaczekali na resztę. Gdy Luciani wrócił z Turynu, żądałem od niego resztę pieniędzy. Luciani spychał mnie z dnia na dzień, tak, że wreszcie zacząłem go podejrzywać. Mnie samego zaczął lęk zbierać, gdym widział, że morderstwo sprawiło w Rzymie wrażenie całkiem inne, niż przepowiadał Luciani. Nie mogłem w żaden sposób otrzymać od niego przyrzeczonych pieniędzy, aż wreszcie obaj zostaliśmy uwięzieni.

Luciani słuchał zeznań Armatiego z wytężoną uwagą. Frezza bladł coraz więcej, próbował podnieść wzrok, od czasu do czasu uśmiechał się nawet ale uśmiech ten był nerwowem ściąganiem ust, niczem więcej.

Nadeszła wreszcie ważna chwila przesłuchania Lucianiego.

Wstał, prawą rękę położył na piersi, lewą oparł się o poręcz krzesła i w tej postawie parlamentarnego mowcy utrzymał się przez cały czas swej mowy. Uczył on się tej mowy przez całe 7 miesięcy inkwizycyi, po całych dniach chodził po swej celi, recytując swe przemówienia do sędziów i przysięgłych.

Prezydent upomina go, aby ściśle trzymał się przedmiotu.

Luciani skłonił się i mówi: »Staraniem mojem będzie zastósować się do woli pana prezydenta. Ale przedewszystkiem wyrazić muszę żal, że wiele szczegółów, tyczących się mojej osoby, jeszcze w ciągu śledztwa doszło do wiadomości publicznej. Akt oskarżenia został ogłoszony w *Figarze*, organie burbońskim i w neapolitańskim *Piccolo*, który jest organem ministerstwa. Uczyniono to z umysłu, ponieważ kierunek mój polityczny nie podoba się rządowi,

P r e z y d e n t: »Nie odchodź pan od rzeczy. Wszak widzisz, że cała publiczność z niecierpliwością oczekuje zeznań pańskich....

L u c i a n i: Przedewszystkiem raz na zawsze oświadczyć muszę, że całe opowiadanie Armatiego od początku do końca jest zmyślonem. Kłamstwo i bezsens, panie prezydencie. Nigdy nie żyłem z nim w ścisłej przyjaźni, z czego wynika, że nigdy nie powierzałem mu tajemnic i nie mogłem mu dawać takich zleceń, o jakich mówi. Armati posiada bujną fantazyę i opowiada mnóstwo rzeczy wprost zmyślonych. Tak n. p. nigdy nie był u mnie sam, lecz zawsze w towarzystwie wyborców i niewyborców. Znałem Armatiego to prawda, kto odgrywa rolę polityczną, jak ja, ten ma tysiączne znajomości przelotne.

Armati udawał się do mnie w swem krytycznem położeniu; szukał posady, wstawiałem się za nim u p. de Luca i innych. Krótka moja działalność parlamentarna naraziła mnie na wiele napaści z różnych stron. *Capitale* prześladowała mnie z powodu głupiej historyi uwiedzenia pani Sonzogno. Jestem jednak przekonanym, że *Capitale* miała stosunki z policyą i że prześladowała mnie w porozumieniu z nią. Sonzogno miał jednak inne jeszcze powody do uderzania na mnie.

Miał on w Chiasso, w Szwajcaryi, pojedynek z Odescalchim, a ja robiłem mu wymówki za to, że w sposób niehonorowy występował w *Capitale* przeciw swemu przeciwnikowi. Z Morellim mówiłem wprawdzie; wychodząc od Garibaldiego, lecz słowa moje nie odnosiły się wcale do Sonzogna.

A r m a t i chciał po dwakroć przerwać Lucianiemu, gdy ten mówił o swoich z nim stosunkach. Upomniany przez prezydenta ograniczył się na tem, że przez cały czas ostro fiksuje Lucianiego. Luciani nie może wytrzymać tego przeszywającego wzroku i prosi prezydenta aby zabronił Armatiemu w taki sposób patrzeć na niego. »Ja nie życzę sobie być magnetyzowanym«, dodaje.

P r e z y d e n t zakazuje Armatiemu fiksować mówiącego.

L u c i a n i: Stosunki moje z Armatiem były bardzo powierzchowne; od r. 1870 straciłem go całkiem z oczu i nigdy z nim nie korespondowałem. Armati gorliwie agitował za mną; z tego powodu sprzyjałem mu, oto wszystko.

Otrzymywał on zresztą za swoje zabiegi 10 lirów dziennej zapłaty i już ta okoliczność znana mi dobrze, wykluczała wszelką poufałość. Moja karyerya polityczna....

P r e z y d e n t: Pan chcesz tu odgrywać rolę mowcy?

L u c i a n i: Opowiadam same fakta; wszystko co mówię, jest ważne.

Luciani rozwodzi się obszernie o agitacyach wyborczych w owym czasie (koniec roku 1874.)

Dalej mówi o zgromadzeniu niewyborców, do którego Sonzogno napisał ów znany list o przeszłości Lucianiego. »Stanąłem na tem zgromadzeniu, aby zetrzeć się twarz w twarz z moimi nieprzyjaciołmi.

Rozsiewano o mnie najniedorzeczniejsze baśnie; przyszedłem więc, aby odeprzeć te potwarze. «Przewodniczący zgromadzenia wyjął z kieszeni list, którego treść zupełnie była mi nieznaną. List ten, rzekł przewodniczący, zawiera oskarżenia przeciw osobie pańskiej. Odpowiedziałem, że są to sprawy familijne, które nikogo nie obchodzą. Na moje zapytanie, kto przyniósł ten list powiedziano mi, że Gianni, agent dziennika *Capitale*.

»Niech *Capitale* ogłosi ten list w swoich szpaltach, rzekłem, ja przyszedłem tu usprawiedliwić się jako polityk, lecz nie widzę się spowodowanym, tłumaczyć się gerentowi *Capitale*».

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. z dnia 27 b. m. zawiera na dwóch arkuszach spis oficerów wyższych i niższych stopni a należących do rozmaitej broni, awansowanych lub mianowanych przez Najj. Pana. Nazwiska mianowanych lub awansowanych oficerów w pułkach galicyjskich podamy jutro.

142 posiedzenie I z b y d e p u t o w a n y c h austryackiej Rady państwa odbędzie się jutro dnia 29 b. m. Na porządku dziennym: Wybór zastępcy do centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego. Wybór członka do komisyi budżetowej w miejsce br. Korb Weidenheima, bawiącego na urlopie. Pierwsze czytanie wniosku dep. Schönerera w sprawie zniesienia praw rybołostwa. Rozprawa specyalna nad ustawą o żandarmeryi a ewentualnie drugie czytanie wniosku dep. dr. W i l d a u e r a o wydanie ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy z 25 Maja 1868 o nadzorze szkolnym.

K o n f e r e n c y a wiernokonstytucyjnego stronnictwa w kwestyi ceł i handlu odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. P. Schmerling w Izbie wyższej, a deputow. Promber w niższej przedłożyli petycyę m. Berna, 2200 podpisami opatrzoną, o wypowiedzenie Anglii traktatu handlowego i cłowego, tudzież o ułożenie autonomicznej taryfy cłowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi di reformy podatków przydzielono naprzód dep. dr. Klierowi do sprawozdania wniosek dep. Haschka, aby wezwać rząd do przedłożenia ustawy o poborze podatków rządowych; wniosek br. Kellersperga o zmianę § 12 ustawy o podatku gruntowym, odesłany do komisyi, przydzielono wraz z wnioskiem dep. Wolfruma dep. Doblhoffowi do sprawozdania. Następnie przewodniczący zawiadomił, że w miejsce byłego dep. Göglа wybrać należy nowego sprawozdawcę do ustawy o podatku z rent; ponieważ zaś dep. dr. Brestel zwrócił referat o podatku dochodowym osobistym, przeto i w jego miejsce należy wybrać kogo innego. W dalszym ciągu posiedzenia obradowano dalej nad ustawą o podatku zarobkowym.

W Königgrätzu zmarł dnia 26 b. m. kanonik S z o f f e r, należący do stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Komisya budżetowa s e j m u k r o a c k i e g o zakończyła już swą pracę. D. 2? b. m. rozpoczęły się w sejmie rozprawy nad budżetem.

W wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego z okręgu Krobsko-Wschowskiego zwyciężyli kandydaci polsko-katoliccy ks. dr. R e s p ą d e k i pp. Gustaw P o t w o r o w s k i i W o j c z e w s k i (frakcyi centrum), którzy wszyscy już sprawowali poselstwo lecz pozbawieni byli mandatów przez parlament. Walka wyborcza była nader zacięta. Polacy i katolicy przeprowadzili swych kandydatów większością dwóch tylko głosów.

Wedle telegramu *Presse* przesłał cesarz rossyjski na ręce księcia Czarnogórskiego kwotę 30.000 rubli dla potrzebujących wsparcia w y c h o d ź c ó w hercegowińskich.

K a r l i ś c i bombardują ciągle San Sebastian, jednak, jak piszą z Paryża bez skutku.

Wedle depeszy madryckiej 30.000 Nawarczyków wystosowało do króla Alfonsa adres wiernopoddańczy. Pod L u m b i e r w Nawarze uderzyli Karliści na pozycyę Trinidad, zostali jednak odparci, jak twierdzi telegram urzędowy; oni zaś donoszą, że odnieśli świetne zwycięztwo.

Międzynarodowa agencya telegraficzna donosi z C h o k a n d u z dnia 21 b. m.: Wybuchło nowe powstanie. Chan N a s s e r e d d i n uszedł do Chodżentu. Władze rossyjskie w okręgu Syr-Daria przedsiębrały środki dla obrony prawa. Generał Kaufmann stoi w Andidżianie a Gołowiczew w Namangame.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Ateny, 27 Paźdź. Kommunduros złożył nowy gabinet. Ministrem marynarki jest członek stronnictwa Zaimisa. Sam Zaimis zostanie prawdopodobnie prezydentem Izby.

Konstantynopol, 27 Paźdź. Wielki wezyr zachorował na zapalenie kiszek.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 27. Października

Hotel Europejski.
Pp. E. hr. Łoś z Krakowa. — Z. Hermann z Rzepniowa. — H. Kleckmann z Paryża. — J. Pieruski z Sambora. — J. Skowroński z Kołomyi.

Hotel Langa.
Pp. R. Sternek z Czerniowiec — H. Fränkl z Brodów

Hotel Angielski.
Pp. L. Heyne z Złoczowa. — W. Puzyna z Martynowa. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Żorza.
Pp. Dr. E. Pfeiffer z Wiednia. — A. Ciełecki z Porchowa. — J. Starzyński z Zadurowa. — A. Słonecki z Zadurowa. — H. Wroczyński z Wołynia.

Hotel Krakowski.
Pp. P. Kapiust z Rosyi. — A. Manderstjerna z Rosyi.

Odjechali ze Lwowa
dnia 27. Października

Pp. J. hr. Męciński do Partyna. — E. br. Błażowski do Browaru. — K. Lewicki do Stryja. — M. Bochowski do Raszkowa. — M. Dolomanoff do Brodów. — I. Krajewski do Podola. — H. Littley do Krakowa. — K. Weeber do Banunin.

W y k a z
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 27. Października 1875 pięciu liczb.

50. 78. 49. 5. 60.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 10. i 24. Listopada 1875

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27. Października 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	50	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	241	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	75	87	50
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	75	87	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	92	30	93	—
Gal. zakł. kred. włość po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	88	25	89	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	29	5	39
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał	9	8	9	24
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	51	1	52½
Pruskie bilety kasowe	1	67¾	1	68
Srebro	103	—	105	—

oprócz kupona bieżącego. z kupon.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23. Października 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.50	69.60
„ „ „ w srebrze	74.—	74.10
Losy z roku 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.25	104.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117 —	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87 25
Galicyi	88.—	88.50
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79.25
Węgier	81.60	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	204.90	206.10
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	675.—	685.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	245.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	928.—	930.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	321.—	323.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169 —	169.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1710 —	1715.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206. –	206.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	137.75	138.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	275.50	276.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102.25
I Kol węg. gal. á 200 zł. w sr.	103.25	103.75

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	99.90	160.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6%	92.—	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.50	100.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.40	86.60
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71 75	72.25
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	24.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	96.40	99.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.50	79.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	73.—	73.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93 —	93.50
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12. –	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. s.	26 20	26.70
Palfiego po 40 zł m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.70	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	20.25	20.57
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	55.45	55.50
Hamburg za 100 M. B.	55 50	55 60
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113.75
Paryż za 100 fr.	45.—	45.00
Kurs złota.		
Dukat ces men.	.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.—	5.41 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	6.07.50	9.08.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

27. Października 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy pożyczki z roku 860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	933	—
„ „ kredytowego	205	30
Londyn 10 fnt szterlingów	112	10
Srebro	103	15
Napoleond'or	8	99
Dukat cesarski men.	5	32
100 Marek	55	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4152 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3002. C. k. Sąd powiatowy Grzymałowski oznajmia, że Marko Hryzak włościanin z Łuki małej wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu marnotrawcą uznany i Iwan Chołod z Łuki małej kuratorem nadany mu został.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 26. Czerwca 1875.

(4153 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3247, C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28. Czerwca 1875 l. 7285. Tymko Kałytnik z Łuki małej jako marnotrawca uznany, i temuż Hryńko Jakimów z Łuki małej jako kurator nadany został

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 10. Lipca 1875.

(4157 3—3) **Edykt.**

L. 6417. Rymanowski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego Wojciecha Majkrzakowskiego, że przeciw niemu Wiktorya Nyczowa 2. małż. Kilarowa o zapłacenie 45 złr w. a. dnia 29. Lipca 1875. do l. 5002 pozew wniosła, na który tutaj wyznaczony zostaje do rozprawy termin na dzień 2 Grudnia 1875. godz. 9. rano.

Pozwany stanie do rozprawy albo osobiście, albo przez pełnomocnika, albo nadeszle ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Marcinowi Chmurowiczowi w Rymanowie potrzebną informacyę pod skutkami prawa. Rymanów, 1. Października 1875.

(1159) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Beschluss vom 7. Oktober 1875, Zahl 780/7346, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel mit der Aufschrift „Ci siamo e ci restiamo", mit den Anfangsworten „E fù, nè sará più", „Castelli in Aria" mit den Anfangsworten „Checché ne dicano i malevoli" und „L'era Civile" mit den Anfangsworten „L'era civile, caro Eolo, ebbe principio dal giorno etc", enthalten in der Zeitschrift „La Bora" Nr 7 vom 2. October 1875, gedruckt in Triest bei G. Balestra & Comp. begründen der erste Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung gegen Staats- und Gemeindebehörden § 300 St. G, der zweite jenen des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a St. G. und der dritte jenen des Vergehens der Aufreizung zu Feindseligkeiten gegen Nationalitäten nach §. 302 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36. P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. September 1875, Z. 12210 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Protestanten in Tirol" in der Zeitschrift „Tagespost" Nr. 219 vom 25. September 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher auf Grund des §. 493 St P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. October 1875, Z 27682 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Diplom říjnový nové násilnictvi naproti koruně české" auf Seite 485—490, dann „Závěrek" auf Seite 490—493 in der Druckschrift „Narodni biblioteka" 31. Bogen des 226. Heftes begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4142 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4099. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem że wskutek podania Krystyny Schuh uchwały z dnia 5. Lutego 1874 l. 265 dozwolono na jej rzecz intabulacyę summ 295 i 150 złr. z pn. w stanie biernym połowy realności nr. 90 w Zamarstynowie Franciszka i Franciszki Gilewicz własnej. Gdy nadmienieni właściciele już nie żyją a masa ich jest leżąca, przeto dla tej leżącej masy ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Reich z zastępstwem adwokata dr. Berlinera i temuż powołaną uchwałę doręczono. Zawiadamiając o tem spadkobierców Franciszka i Franciszkę Gilewicz wzywa się tychże aby celem bronienia swych praw albo u nadmienionego kuratora się zgłosili albo we własnej osobie wystąpili inaczej złe skutki z tego wynikłe samym sobie przypisać muszą.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(4134 1 3) **Edikt.**

Z. 2598. Vom k. k. Bezirksgerichte Tłumacz wird bekannt gegeben, daß in der Executionssache des Markus Frenkel wider Kornyło Buśko pto 85 fl. ö. W. zur Hereinbringung dieses Betrages s. N. G. die executive öffentliche Feilbiethung der in Tłumacz sub Nr. 273 gelegenen auf 130 fl. ö. W abgeschätzten, keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt, und zur Vorname derselben der Termin auf den 18. November und 21. Dezember 1875 und 14 Jänner 1876 jedes Mal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt wurde, daß diese Realität gegen Erlag des 10% Vadiums bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth und beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe in der h. g. Amtskanzlei an den Meistbiethenden verkauft werden wird.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden Tłumacz am 20 August 1875.

(4139 1—3) **Edykt.**

L. 5025 C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie Teodora i Pawła Przeszlakiewiczów w celu zaspokojenia tychże pretensyi 525 złr. i 315 złr. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 63 w Brzuchowicach, przedtem Jana i Maryi Skoraczyńskich, obecnie Chany Löw własnej, w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 15. Grudnia 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 5730 złr. wadyum zaś 270 złr. w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych i listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego wedle kursu, lub w książeczkach kasy oszczędności.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się uwiadamia obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych, a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych jako to: c. k. Prokuratoryę Skarbu Antoniego Leway, Eliasza Goldsteina, Jenty Spender, Leiba Werka, Wincentego Zientkiewicza, Andrzeja Olsiewicza, Beilę Landau, Rifkę Atlas, Herscha Günsberga, Barucha Goldstauba i Jenty Sigal, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych Leopolda Kunasiewicza i wszystkich innych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego ze swemi prawami do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata dr. Semilskiego.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1875.

(4115 1—3) **Edykt.**

L. 50989. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, w sprawie Izaka Marguliesa przeciw Sewerynowi Smarzewskiemu o zapłacenie 2850 złr., 2675 złr. i 2587 złr. 50 cnt. w. a. z przyn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Seweryna Smarzewskiego celem doręczenia mu uchwały z dnia 1. Maja 1874. l. 23708.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Sewerynowi Smarzewskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Seweryna Smarzewskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów duia 25. Września 1875.

(4131 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4801. Na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16. Grudnia 1874 do L. 17738 zostanie w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Nagelsteina w kw. 50 złr. z pn. realność włościańska Błażeja Szpaka pod L. k. 104 w Muninie położona, a ciała tabularnego nie mająca na dniu 25. Listopada 1875 na dniu 23. Grudnia 1875 i na dniu 20. Stycznia 1876 każdą razą o godz. 10. z rana w drodze publicznej licytacyi za cenę szacunkową 750 złr. w. a. jako cenę szacunkową wywołalną lub wyżej takowej przez sąd tutejszy sprzedaną.

Bliższe warunki i akt szacunkowy można przejrzeć w tut. Registraturze, a o zaległościach podatkowych i rządowych należy się dowiedzieć w tutejszym urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław dnia 30. Września 1875.

(4148 1—3) **Edict.**

Z. 4757. Vom k. k. Bezirksgerichte Andrychów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung per 762 fl 63 Kr. ö. W. s Ng. die executive öffentliche Feilbietung der dem Josef Bury gehörigen im Dorfe Andrychów sub Cn. 159 alt/159 neu gelegenen Realität, zu Gunsten der Aloisia Magera in drei Terminen und zwar am 16. November, 14. Dezember 1875 und 18. Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei diesem Bezirksgerichte abgehalten, und daß die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 2010 fl ö. W. das Vadium 201 fl. ö W

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser Feilbietung werden alle Interessenten verständigt und alle diejenigen Gläubiger, welche nach dem 25 September 1874 Hypothekarrechte erworben sollten, oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators H. Advokaten Dr. Mecnarowski in Wadowice und durch das vorliegende Edikt in Kenntniß gesetzt.

K. k. Bezirksgericht

Andrychów am 15. Mai 1875.

(4171 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5237. Vom k. k Kreisgerichte in Neu Sandez wird hiermit der unterm 15. Juni 1875 Z. 3361 über das Vermögen des Sische Goldklang Geschäftsmannes in Neu Sandez eröffnete Concurs wegen Abgang von Concurs-Gläubigern aufgehoben.

Neu Sandez den 9. Oktober 1875.

(4112 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4583. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach na mocy przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie uchwałą z dnia 30. Września 1875 l 12732 uznaje Jana Godka rolnika z Chechłów marnotrawcą i ustanawia dla niego Szymona Depowskiego rolnika z Chechel kuratorem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce 13 Października 1875.

(4114 1—3) **Edykt.**

L. 4394. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że dla Hrynia Huszczaka włościanina z Macoszyna uchwałą c, k Sądu krajowego we Lwowie z dnia 25. Czerwca 1875 l. 26955 za marnotrawcę uznanego kuratorem p. Eugeniusza Weygart z Macoszyna ustanowionym został.

Żółkiew dnia 12. Lipca 1875.

(4122 1—3) **Edykt.**

L 5015 C. k. Sąd powiatowy w Kozowie jako władza spadek pertraktująca wzywa Olenę Kajdan córkę ś. p. Fedka Kajdana posiadacza gruntu w Krzywem, aby się w przeciągu jednego roku tu do Sądu zgłosiła i oświadczenie do spadku po ojcu swoim podała, gdyż w razie przeciwnym dalsze postępowanie spadkowe z ustanowionym dla tejże nieobecnej kuratorem Tadeuszem Nebereznym wójtem z Krzywego przeprowadzone będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kozowa dnia 10. Września 1875.

(4099 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 7551. C. k. Starostwo Borszczowskie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 31. Grudnia 1873. przytrzymano w obrębie gminy Cygany w powiecie Borszczowskim błąkającego się woła, niewiadomego właściciela, którego przez publiczną licytacyę sprzedano i uzyskaną z tej sprzedaży kwotę złożono do depozytu sądowego.

Wzywa się właściciela, by w ciągu roku począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia udowodnił prawo własności do tego wołu, gdyż po upływie tego terminu postąpi się w myśl postanowień §. 391 i 392 prawa cywilnego.

C. k. Starostwo.

Borszczów dnia 11. Października 1875.

(4084) **Kundmachung.**

Z. 51796. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß auf Grund der bei der Tagfahrt vom 28. September 1875 von den erschienenen Gläubigern gemachten Vorschläge H. Jakob Jüttes Kaufmann in Lemberg zum Verwalter der Majer Samuel Tand'schen Konkursmasse und H. Simche Mittelmann zu dessen Stellvertreter ernannt wurden.

Vom k. k. Landesgerichte
Lemberg, den 2. Oktober 1875.

(4100 1—3) **Edykt.**

L. 41820. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza duplikatu wedle podania zagubionej 4% obligacyi na dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej z dnia 11. Lutego 1796 Nr. 5607, ażeby wyżwymieniony duplikat w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego Edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, temu Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowy za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(4079 1—3) **Edikt.**

Z. 51995. Es wird hiemit von Seiten des k. k. Landesgerichtes in Lemberg der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Johann Zezula verständigt, daß hiergerichts das Verfahren um die Extabulirung der zu dessen Gunsten im Lastenstande des ehemals Mortko Egre'schen jetzt der Eheleute Marcus und Dine Egre eigenthümlichen Realität sub Nr. 118 3/4 ut Dom. 30 pag. 279 n. 17 on. intabulirten Summe von 115 fl Schein oder 460 fr. ö. W. auf die Klage des Dawid Selzer, Chaje Balg verh. Selzer und Sara Balg auch Selzer eingeleitet wurde, und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Johann Zezula aufgefordert sich bei dem bestellten Kurator Adv. Dr. Nurkowski zu melden oder anderen Vertreter dem Gerichte anzuzeigen, als sonst das Verfahren mit dem oben bestellten Kurator durchgeführt werden wird

Lemberg den 1. October 1875.

L. 5886 D. f. (4234 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 30. Października 1875 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod L. 3. przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. Marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

obligacyj
z kuponami

2	„	po	50 zł.	100	zł.
18	„	„	100 „	1.800	„
3	„	„	500 „	1.500	„
10	„	„	1000 „	10.000	„
1	„	„	10000 „	10.0000	„
i obligacya lit. *a)* w nominalnej wartości				7.600	„

czyli razem w kwocie 31.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj
z kuponami

35	„	po	50 zł.	1.750	zł.
223	„	„	100 „	22.300	„
44	„	„	500 „	22.000	„
104	„	„	1000 „	104.000	„
7	„	„	5000 „	35.000	„
5	„	„	10000 „	50.000	„
i obligacya lit. *a)* w nominalnej wartości				70.950	„

czyli razem w kwocie 306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj
z kuponami

47	„	po	50 zł.	2 350	zł.
389	„	„	100 „	38.900	„
87	„	„	500 „	43.500	„
246	„	„	1000 „	246.000	„
10	„	„	5000 „	50 000	„
6	„	„	10000 „	60.000	„
i obligacya lit. *a)* w nominalnej wartości				149.250	„

czyli razem w kwocie 590 000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 24 Października 1875.

(4085 2—3) **Edikt.**

Z. 24/B. Vom Samborer k. k. Kreis als Berggerichte wird bekannt gemacht, daß bei demselben auf freiwilliges Ansuchen der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation zu Tłumacz, die öffentliche Versteigerung der in Nowosielica Bezirk Śniatyn gelegenen, im Bergbuche Dom. I. pag. 129 und 141 eingetragenen Braunkohlengruben nebst Gebäuden, Grundstücken und dem Inventar, und zwar des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200.704□° bestehend aus den Grubenfeldern Theodor und Leo, das des vereinigten Grubenfeldes Sidonia einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200.704□° bestehend aus den Grubenfeldern Wilhelmine und Sidonia, ferner des Grubenfeldes Jacob einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 12.544□° unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

I.

Zur Vorname dieser Versteigerung werden zwei Termine der erste auf den 18. November 1875 — und der zweite auf den 23 Dezember 1875 stets um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß im 1ten Termine der Verkauf zum Ausrufspreise, welcher den von der k. k. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation in Pausch und Bogen mit Zugrundelegung des vorgelegten Privatschätzungsaktes ermittelte Schätzungswerth dieser Liegenschaften im Pauschalbetrage von 60.852 fl. 50 kr. ö W. bildet, zu versuchen ist — im 2-ten Termine aber kann der Verkauf auch unter diesen Ausrufspreis stattfinden. Der Liquidator der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien H. Th. Ph. Bredt behält sich im ersten und zweiten Falle die Genehmigung des Verkaufes auf einen Zeitraum von 14 Tagen vor, dargestelt, daß die von demselben abzugebende genehmigende Erklärung den Zuschlag perfekt und unwiederruflich macht. Wird innerhalb der bezeichneten vierzehntägigen Frist die Genehmigung des Verkaufes von Seiten des Liquidators im Namen der verkaufenden Aktiengesellschaft nicht ertheilt oder sind die beiden Lizitationstermine, aus welchem Grunde immer erfolglos abgelaufen, so wird derselbe Liquidator die Vornahme weiterer Lizitationen unter dem gleichen Vorbehalte der Genehmigung und die Ausschreibung neuer Lizitationstermine insolange veranlassen können, bis er zum Verkaufe kömmt.

II.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung als Vadium den Betrag von 6 000 ö. W in baarem Gelde oder in galizischen Sparkassabücheln oder in österreichischen Staatspapieren, oder in auf Ueberbringer lautenden Pfand oder Hypothekenbriefen der österr Nationalbank, des galizischen Boden Credit Vereins der galiz. Aktienhypothekenbank, der allg. österr. k. k priv Boden Creditanstalt, und zwar die Werthpapiere nachdem leztvorgegangenen Tages-Curse gerechnet, oder auch in Kassascheinen der hiergenannten Credit-Institute zu Händen des H. Theodor Philip Bredt in Tłumacz als Liquidators der k k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation oder bei der Aktienhypotheken-Bank in Lemberg zu erlegen, und sich über diesen Erlag mit der Erlagsbestättigung auszuweisen.

Das Vadium des Meistbiethenden wird nach beendigter Versteigerung zurückgehalten, und jenes der übrigen Lizitanten denselben zurückgestellt werden.

III.

Da die zu versteigernde Liegenschaft schuldenfrei ist und dem Ersteher schulden- und lasteufrei übergeben werden wird, so hat der Ersteher unter der Voraussetzung der erfolgten Bestättigung des Zuschlags durch den Liquidator der Gesellschaft dem zur Ergänzung des gemachten Meistbothes noch fehlenden Betrag mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums und im Falle das Vadium in Werthpapieren oder in Kassascheinen wäre erlegt worden, nach vorherigem Umtausche derselben gegen den baaren Vadiumsbetrag binnen 45 Tagen vom Versteigerungstage gerechnet zu Händen der Liquidation der verkaufenden Aktiengesellschaft zu berichtigen.

Es wird sich aber die liquidirende Gesellschaft auch mit der Zahlung eines Drittels des ganzen Kaufschillings in dem eben erzeichneten 45tägigen Termine begnügen und die Berichtigung des Rest-Kaufschillings dem Meistbiether gegen hypothekarische an erster Stelle zu gewährende Sicherstellung auf den Verkaufsobjekten in der Weise erleichtern, daß die Zahlung der restirenden zwei Kaufspreisdrittel binnen 4 Jahren vom Versteigerungstage gerechnet, und zwar in vier gleich hohen Jahresraten zuzüglich sechsperzentiger Verzugszinsen zu erfolgen hat.

IV.

Nach ausgewiesener Erfüllung der Versteigerungsbedingungen wird dem Ersteher das Eigenthumsdekret der erstandenen Braunkohlengrube sammt allen Zugehörnissen übergeben, derselbe als Eigenthümer dieser einen Gegenstand des Samborer Bergbuches bildenden Entia laut Dom I pag. 141 und Dom I pag. 129 einverleibt und ihm der physische Besitz der erstandenen Liegenschaften und die dadurch Bezug habenden Dokumente übergeben werden.

Bei Uebergabe des physischen Besitzes der erwähnten in Pausch und Bogen erstandenen Objekte ist die in der Werkskanzlei erliegende Inventur zur Grundlage zu nehmen.

V.

Die bis zum Versteigerungstage aufgelaufenen von Kohlengruben gebührenden Steuern und Giebigkeiten, hat die liquidirende Gesellschaft aus Eigenem berichtigt nnd verpflichtet sich für etwaige aus diesem Titel sich ergebende Rückstände bis zu diesem Tage dem Ersteher aufzukommen.

VI.

Alle Rechtsgebühren für die Eigenthumserwirkung resp. Eigenthumsübertragung der verkauften Kohlengruben sammt Attinentien, fällt, ausschließlich und ohne Regreß dem Ersteher zur Last.

VII.

Sollte der Ersteher den Versteigerungsbedingungen ganz oder theilweise nicht entsprechen, so verfällt das erlegte Angeld zu Gunsten der verkaufenden Aktiengesellschaft als deren Eigenthum, und es wird über Einschreiten der Liquidators der verkaufenden Aktiengesellschaft, die Relizitation des erstandenen Objektes samm Attinent nach den gegenwärtigen Bedingungen und mit dem Beisatze ausgeschrieben, und in einem einzigen Termine abgehalten werden, daß in diesem Termine der Verkauf auch unter dem Ausrufspreise Platz greifen könne.

Wenn bei der Relizitation ein besserer Anboth erzielt werden sollte, als es der vom früheren Ersteher gemachte gewesen ist, soll der dießfällige Mehrbetrag der verkaufenden Aktiengesellschaft zu Gute kommen, ohne daß der wortbrüchige Käufer in einem solchen Falle die Rückstellung des erlegten Vadiums, welches jedenfalls zu Gunsten der Aktiengesellschaft verfallen bleibt, ansprechen könnte.

Der Bergbuchsauszug — die Situazions und Grubenkarte, dann der Schätzungsakt, können bei diesem Gerichte eingesehen und in Abschrift erhoben werden.

Vom k. k. Kreis als Berggerichte.
Sambor am 16. September 1875.

(4078 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13641. Celem sprzedaży realności skarbowej w Stanisławowie pod nr. 173 sytuowanej t. j. realności tak zwanej piekarni wojskowej w roku 1868, przez pożar uszkodzonej odbędzie się imieniem wysokiego skarbu ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 18. Listopada 1875 o godzinie 10tej rano publiczna licytacya

Realność wspomniona składała się pierwej przed pożarem z murowanego domu i z drewnianego budynku (piekarni polowoj Feldbäckerei) tudzież podwórza i wału fortecznego (Wallgrund) Budynek drewniany nie istnieje, z budynku murowanego pozostały tylko nagie mury. W piekarni, której podłoga wyłożona cegłami, znajdują się dwa piece piekarskie (Backöfen) z których jeden uszkodzony, piece te zaopatrzone są drzwiczkomi żelaznemi, następnie dwie izby, zaopatrzone dwoma piecami żelaznemi.

Podług pomiaru z roku 1848 cała ta realność obejmuje 854 kw. sążni z tych 508 kw. sążni jest grunt zdatny pod zabudowanie, zaś 346 kw. sążni zajmuje wał forteczny.

Za cenę wywołania przyjmuje się kwotę 1755 złr. 44 ct w. a. wyraźnie: tysiąc siedmset pięćdziesiąt pięć złotych r. 44 ct. w. a.

Mający chęć licytowania ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10 proc., części ceny wywołania w gotówce albo w austryackich papierach państwowych, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wartość pieniężną pomienionych papierów obliczy się wedle przepisów obowiązujących.

Jeżeli najwyższą cenę podający złożył wadyum w gotówce, takowe wliczy się w cenę kupna, jeżeli zaś je złożył w papierach państwowych, listach zastawnych lub w innych papierach wartościowych, wadyum to zwróci się dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna; innym licytującym zwrócone zostaną wadya po skończonej licytacyi za potwierdzeniem odbioru.

Przyjmowane będą także pisemne oferty, należycie opieczętowane, te winny być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do drugiej godziny po południu dnia ostatniego przed dniem, w którym odbyć się ma ustnie licytacya (bis 2 Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages) i mają zawierać:

a) dokładne oznaczenie przedmiotu nabyć się mającego i ceny za takowy w walucie austryjackiej podanej, wyrażając ją cyframi i słowami;
b) wyraźne oświadczenie, że oferentowi wiadome są warunki licytacyi i że się im bezwarunkowo poddaje;
c) wadyum 10 proc. w gotowiznie albo w austr. papierach państwowych albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obliczonych podług ostatniego kursu;
d) własnoręczny podpis t. j. imię, nazwisko i miejsce pobytu oferenta.

Na kopercie oferty należy wyraźnie nadmienić: Oferta . . . . na realność . . . nabyć się mającą.

Po zamknięciu licytacyi nie będą przyjęte żadne późniejsze podania ceny (Oferty).

Nabywca będzie obowiązanym, złożyć całą cenę kupna w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu podanej przez niego ceny w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Bliższe szczegóły dotyczące tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Stanisławów dnia 5. Października 1875.

(3826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1277. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dekretem z dnia 2. Sierpnia 1875 l. 6055. Prezydenta Sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym a radców Sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Ludwika Felsztyńskiego i Jana Adelmanna zastępcami przewodniczącego trybunału Sądów przysięgłych dla zwyczajnego czwartego okresu posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, z dniem 22. Listopada 1875. rozpoczynającego się.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 28. Września 1875.

Lizitations-Ankündigung.

Z. 13641. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau wird behufs Veräußerung der in der Stadt Stanislau sub Nr. 173 situirten Realität d. i. des im Jahre 1868 durch Brand ruinirten Militär Backhauses am 18. November 1875 um 10 Uhr Vormittags Namens des h. Aerars eine öffentliche Licitation abgehalten werden. Diese Realität bestand vor dem Brande aus einem gemauerten Backhause (Hauptgebäude) und aus einem hölzernen Gebäude (der sogenannten Feldbäckerei) sammt Hofraum, Wallgrund, nebst einem Brunnen. Das hölzerne Gebäude besteht nicht mehr, vom gemauerten Hauptgebäude dem alten Backhause verblieben bloß nackte Mauern von Ziegeln. In der Backstube, deren Fußboden mit Ziegeln gepflastert ist, befinden sich zwei Backöfen, jeder mit einer größeren und kleineren Thür von Eisen versehen, ferner befindet sich in zwei Zimmer je ein eiserner Heizofen. Nach der Vermessung vom J. 1848 umfaßt der gesammte Flächeninhalt 854□ Klafter.

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Betrag per 1755 fl 44 kr. ö W d. i. Ein tausend Siebenhundert Füufzigfünf Gulden 44 kr. ö. W. angenommen.

Kauflustige haben vor der Licitation den 10% Theil des Ausrufspreises entweder im Baren oder in österr Staatspapieren oder Pfandbriefen des galizisch Creditsvereins deren Werth nach den dießfalls bestehenden Vorschriften berechnet werden wird, zu Händen der Lizitations-Commision als Vadium zu erlegen. Dieses Vadium wird dem Meistbietenden, wenn es im Baren erlegt wurde, in den Kaufschilling eingerechnet, wenn es aber in Staatspapieren oder Pfandbriefen erlegt wurde, nach erfolgter Berichtigung des Kaufschillings zurückgestellt werden. Den übrigen Licitanten wird das Vadium nach beendeter Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden.

Es werden auch schriftliche gehörig ausgefertigte und versiegelte Offerte angenommen. Dieselben müssen jedoch bis zwei Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages beim Vorstande dieser k k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden, und folgende Daten enthalten:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die Summe in österr. Währung, welche für das Objekt geboten wird, in Ziffern und mit Buchstaben ausgedrückt bestimmt angeben;

b) Die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß der Offerent sich allen im Lizitations-Protokolle enthaltenen Bedingungen unterwerfe.

c) mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in österr. Staatspapieren oder Pfandbriefen des galiz. Creditsvereins nach dem letzten Curswerth berechnet, versehen, und

d) mit dem Geburts- und Familiennamen und dem Wohnorte des Offerenten eigenhändig unterfertigt sein.

Das Couvert der bezüglichen Offerte muß ausdrücklich mit dem Titel: „Offerte" . . . für die zu erstehende Realität bezeichnet werden.

Nach abgeschlossener Lizitation werden nachträgliche Anbote nicht mehr angenommen.

Der Ersteher des Kaufobjektes wird gehalten sein, den ganzen Kaufschilling binnen 4 Wochen vom Tage der Zustellung der Verständigung über die Bestättigung seines Anbotes bei dem k. k Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegen.

Die näheren Details bezüglich dieser Realität und die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser k k. Finanz Bezirks Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau am 5. Oktober 1875.

(4081 2—3) **Edykt**

L. 45919. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w skutek prośby p. Konstantego Tchórznickiego de pr. 14. Lipca 1875. l. 37974 posiadacza zagubionego koponu na 25 złr., płatnego dnia 31. Grudnia 1875 od 5 procentowego listu zastawnego ser. III. nr. 3596 gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby ten kupon w przeciągu czasu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności t. j od dnia 31. Grudnia 1875. liczyć się mającego, tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, lub o nim doniósł ile że w razie przeciwnym na powtórne żądanie proszącego kupon rzeczouy za nieważny i amortyzowany uznanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Września 1875.

(4098 2—3) **Edykt.**

L. 52277. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, iż wskutek podania p. Roberta Doms de praes. 26. Październiaka 1874. l. 61368/74 dozwolonem zostało przeciw Feiwlowi Koerner i Salamonowi Rechter celem zaspokojenia sumy wekslowej 3000 złr. z pn. egzekucyjne zajęcie i oszacowanie ruchomości dłużników. Gdy miejsce pobytu Salamona Rechter niewiadomem jest przeto ustanawia Sąd krajowy dlań celem doręczenia tejże uchwały z dnia 7 Sierpnia 1875. l. 37778 kuratora w osobie p. adwokata dr. Kuczkiewicza z zastępstwem p. adwokata dr. Szwedzickiego, któremu to kuratorowi uchwały te się doręcza Wzywamy niniejszym edyktem p. Salamona Rechtera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9. Października 1875.

(4233 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7796. Celem obsadzenia posady skryptora przy bibliotece uniwersytetu w Krakowie w randze IX. klasy z płacą rocznych 1000 złr., dwoma dodatkami pięciolecia po 150 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych 300 złr. rozpisuje się konkurs do 15 Listopada 1875. r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki uniwersytetu w Krakowie.

Z prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 25. Października 1875.

(4080 2—3) **Edikt.**

Z. 13468. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte zu Olmütz wird hiemit bekannt gemacht, daß zufolge Beschlußes des k. k. Kreisgerichtes Olmütz dto 31. August 1857 Z 10762 jud. die Verlängerung der Vormundschaft über Moritz, Josef Nikodem Münzberg, derzeit Korporal im 9-ten Linien Infanterie Regimente Freiherr von Pakeny bewilligt, derselbe zur eigenen Verwaltung seines Vermögens für unfähig erklärt, die Vormundschaft über denselben auf unbestimmte Zeit verlängert und derselbe daher fortan als Mündl anzusehen und zu behandeln ist.

Olmütz, am 1. Oktober 1875.

(4199 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10639. Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na utworzenie publicznej apteki w mieście Dobczycach powiatu Wielickiego. W celu obsadzenia tej apteki rozpisuje się konkurs do dnia 30. Listopada 1875.

Ubiegający się winni w tym terminie wnieść do Starostwa w Wieliczce podania ostęplowane, opatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa.

Wieliczka, 13. Października 1875.

(4198 2—3) **Konkurs.**

L. 1303. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego nauczyciela przy szkole etatowej w Okocimie powiecie brzeskim z roczną płacą 300 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem i na posadę młodszego nauczyciela przy tej samej szkole z roczną płacą 200 złr. w. a.

Rada szkolna okręgowa.

Bochnia 10. Października 1875.

(4074 2—3) **Edykt.**

L. 2960. C. k. Sąd powiatowy w sprawie Wgo Jana Moysy przeciw masie rozbiorowej Eisyka Nemerów o oddanie dzierżawy dóbr Słobódka polna i zapłacenie czynszu zaległego 3500 złr. w. a. ustanawia adwokata p. Szydłowskiego w Stanisławowie kuratorem ad actum z wezwaniem, by tę sprawę według prawa bronił.

Doręcza się oraz kuratorowi temu wypowiedzenie z 14 Października 1875. l. 2960 i rezolucyę tutejszą z 14. Października 1875 l. 2961 z wezwaniem dla p. Eizyka Nemerów by potrzebne do tego sporu dowody temuż kuratorowi pod własną odpowiedzialnością wcześnie dostarczył

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 14. Października 1875.

(4202 2—3) **Edykt.**

L. 10606. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Klementynę z Mochnackich Kuleszynę, jakoteż możliwych, spadkobierców Maryi z Pęgowskich Mochnackiej, że pod dniem 4. Września 1875. l. 10606 wytoczył p. Józef Miziumski przeciw nim i innym współpozwanym pozew o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty sumy 1925 duk. z odsetkami i wykreślenie prawa zastawu do tej wierzytelności w stanie biernym połowy dóbr Zwiahel dom. 390 p. 353 n. 25 on hipotekowanego ze stanu biernego tejże połowy dóbr z odnośnemi pozycyami i nadciężarami i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu p. Klementyny Kuleszyny, tudzież dla wymienionej masy spadkowej Maryi Mochnackiej postanowiono kuratorem p. adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Kwiatkowskiego, któremu też pozew z terminem do obrony na 4. Listopada 1875 doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych p. Klementynę z Mochnackich Kuleszynę, tudzież możliwych spadkobierców, aby ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol 27. Września 1875.

(4105 2—3) **Edykt.** L. 10697.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem panię Julię Hocowską że pod dniem 6. Września 1875 do l 10697 przeciw niej Samuel Beigel wniósł prośbę o doręczenie nakazu zapłaty z dnia 17. Lutego 1875 l. 1824 na sumę wekslową 44 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej, dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw kata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianą p. Julię Hocowską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(4104 2—3) **Edykt.**

L 10786. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Mojżesza Keis, że pod dniem 7. Września 1875 do liczby 10786 przeciw niemu p. Markus Chinkes wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 178 zlr. 76 cnt. a w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dr. Weissteina z zastępstwem p. adwokata dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioneko Mojżesza Keis by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(3983 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4749. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Jakima Dubeckiego w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 zł., a względnie 78 zł 88 ct. z procentami i kosztami, odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w trzech terminach, a mianowicie 29. Października, 26. Listopada i 24. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 76/67 w Żeżawie położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do niej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 22. Października 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz wymienionego zakładu kredytowego.

Cenę wywołania stanowi suma 200 zł. która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa tej realności została przyjętą.

Wadyum 20 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8. Września 1875

(4133 2—3) **Edykt.**

L. 4645. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Haberfelda przeciwko Marcinowi Lisula pto 257 złr. 30 cnt. rozpisuje się dozwoloną rezolucyę c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 14. Sierpnia 1875· l 7471 przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę, realność Marcinowi Lisuli pod Nr. 31 w Babicach położoną, ciała tabularnego nie stanowitcą, celem zaspokojenia powyższej należytości na dzień 20 Listopada, 18. Grudnia 1875 i 22. Stycznia 1876 zawsze o godzinie 10tej przed południem w gminie Babicach z tem dołączeniem,, że gdy powyższa realność przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej lub za cenę szacunkową 2600 złr. sprzedaną nie będzie takowa przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Oświęcim 18. Września 1875.

(4034 2—3) **Edykt.**

L. 12942. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego, iż przeciw nim i masie spadkowej ś. p. Ignacego Truskolawskiego p. Ewelina Dauksza o wykreślenie prawa zastawu sumy 11350 złr. 11 cnt. zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Niebieszczany. Dom. 86 pag. 191 n. 43. on. na dniu 6. Września 1875 do l. 12942 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi p. Adwokatowi dr. Smutnemu którego zastępcą p. adw. dr. Mochnackiego mianowano do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się, i nieobecnych pozwanych wzywa się, by pomienionemu kuratorowi, potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3930 —3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19217. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich, zaś gdyby takich nie było, natedy otrzymać mogą stypendyum powyższe (jednak tylko przez substytucyę) krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie:

a) P. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie.

b) P. Józefa Siedleckiego w Krakowie.

c) P. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) P. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich ni też z familii Siedleckich, natedy otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego urodzonych w Galicyi lub w W. ks. Krakowskiem. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada i wykazać, iż 7my rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem. Stypendysta któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystaś z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 15. Września 1875.

(2209 —3) **Edykt.**

L. 6970. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia, iż Aniela z Kołaczyńskich Topczewska w 1829 r. w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarła i że na rzecz prawnych spadkobierców tejże książeczka kasy oszczędności nr. 38942 w kwocie 838 złr. 42 cnt. w. a. w tutejszo sądowym depozycie znajduje się.

Gdy sądowi wiadomem nie jest czyli zmarła dzieci pozostawiła, to wszystkich tych wzywa się, którzyby jako najbliżsi krewni do spadku tego sobie prawo rościli, aby tem pewniej w ciągu jednego roku zgłosili się i swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego adwokata dra Przesmyckiego z substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego kuratorem ustanawia się, zgłaszającym się i prawo swe wykazującym krewnym zaprzyznanym zostanie.

C. k. radca Sądu krajowego

Lwów 9. Czerwca 1875.

(3929 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22228. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krystyny i Teresy Seidlerów, o rocznych 95 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich we Lwowie urodzonych synów mieszczan lwowskich, wyznania ewangielickiego, którzy uczęszczają lub uczęszczali do szkoły ewangielickiej we Lwowie. W braku kandydatów posiadających powyższe warunki, otrzymać może stypendyum uczeń ubogi, urodzony w Galicyi, wyznania ewangielickiego, jeżeli się wykaże z dobrego prowadzenia i z pilności wytrwałej. Na przedstawienie lwowskiego Superintendenta wyznania augsburskiego, nadaje stypendyum ck. Namiestnictwo, a stypendysta korzystać może z nadanego sobie wsparcia aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydoci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa ubóstwa tudzież świadectwa szkolne a względnie dowody, iż są synami mieszczan lwowskich i że byli uczniami tutejszej szkoły ewangielickiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwnwie dnia 21. Września 1875.

(4035 3—3) **Edykt.**

L. 7961. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaka M. Grünzweiga że na prośbę Wilhelma Tenenbauma de praes 8 Września 1875 do l. 7961 t. sąd. uchwałą z dnia 11. Września 1875 do l. 7961. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 139 Rbli. 45 kop. z pn. wydany został, gdy pozwany Izaak M. Grünzweig z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej wedle ust. wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Wosołowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcy wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 11. Września 1875.

(3928 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22425. W celu nadania trzech stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 50 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej 3. klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom. — Gdyby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześcijańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli przedtem nie utraci kwalifikacyi wymaganej od stypendystów, lub nie uzyska bezpłatnego utrzymania w jakim zakładzie wychowawczym. Stypendysta oddający się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum jeszcze po ukończeniu nauk a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo. — Kandydaci winni wnieść swoje podania za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15. Listopada r. b. dołączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego

We Lwowie dnia 21. Września 1875.

(3906 3—3) **Edykt.**

L. 6594. Mojżesza Ende z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu pod dniem 25. Sierpnia 1875. l. 6594 Jakób Traurig z Markowy pozew o zapłacenie 250 złr. wytoczył, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 8 Stycznia 1876 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, o czem się pozwanego zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Gaberlemu środki do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił sobie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 29. Sierpnia 1875.

(4192 2—3) **Edykt.** L. 50232.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek podania Juliusza hr. Dębickiego i Klementyny hr. Dębickiej de praes. 20. Września 1875 L. 50232 przeciw Karolowi Polityńskiemu Maryi z Wodczyńskich Artwińskiej i Władysławowi Wodczyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie prenotacyj Sy 1000 złr M. k. uchwałą do L. 14035, 1846 dozwolonej w stanie biernym części dóbr Pierzchów, Nieznanowice i Jaroszówka dla Karola Polityńskiego, Dom. 302 p. 440 n. 23 m. uskuteczn ionej a względnie o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia tejże prenotacyi wniesionego termin na dz. 16. Listop. 1875 o godz. 10. przedpołudniem wyznaczono na którym strony przeciwne wykazać winny iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyj w czasie właściwym wnieśli lub też termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym był, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie.

Wzywamy niniojszem edyktem Karola Polityńskiego, Maryę z Wodczyńskich Artwińskę i Władysława Wodczyńskicgo jako z miejsca pobytu niewiadomych doręczając dla nich powyższą uchwałę do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Rogalskiego z zastępstwem adw. Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora ażeby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Października 1875.

(4193 2—3) **Edykt.**

L. 50233. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, ze wskutek podania Juliusza hr Dębickiego i Klementyny hr. Dębickiej z 20. Września 1875 L. 50233 o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 150 złr. w. a. dozwolonej, uchwałą do L. 9079/846 w stanie biernym części dóbr Pierzchów, Nieznanowice i Jaroszówka pierwotnie dla Jakóba M. Schönfeld dom. 302 p. 439 n. 20 m. uskutecznionej, a obecnie wedle ks. Dom, 302 p. 441 n. 24 on. i Dom. 232 p 105 n. 46 on, własność Mirli Edelstein stanowiącej, a względnie reszty pomienionej sumy jakoby po wykreśleniu z tejże kwot 82 złr. 27¾ kr. m. k. i 168 złr 4¼ m. k. jeszcze pozostała, termin na dzień 16. Listopada 1875 o godzinie 10. przed południem wyznaczono, na który strone przeciwna winną jest wykazać, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyj w czasie właściwym wyniosła, lub też termin do usprawiedliwienia prenotacyj w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym był, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Mirl Eichstein do rąk równocześnie adwokata Dra Rogalskiego, z zastępstwem adwokata Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora; wzywamy niniejszym edyktem Mirl Edelstein, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Października 1875.

(4206 2—3) **Edykt.**

L. 9803. C. k. Sąd delegowany miejski w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości w dalszym toku prawomocnego wyroku Sędziego polubownego z dnia 15. Lutego 1873. celem wydobycia należytości Herscha Häfnera w kwocie 54 złr. wraz z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach: 2 złr. 73 kr. 3 złr. 37 kr. 6 złr. 16 kr., 2 złr. 55½ kr. i 8 złr. 12 kr. w. a. oraz obecnie przyznających się w kwocie 1 złr. 31 kr w. a. dozwala się a względnie zarządza się ponownie dozwoloną już tut. sąd. rezolucyą z dnia 6. Lutego 1875 L. 111 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego dłużnika Jakóba Maciełąga w Swilczy pod l. 18 położonego, protokołem de praes. 28. Kwietnia 1874. L. 4124 egzekucyjnie zajętego i według protokołu de praes. 13. Października 1874. L. 12420 egzekucyjnie na kwotę 465 złr. w. a. oszacowanego pod następującemi warunkami:

I. Licytacya w mowie będąca odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w dniach 24. Listopada 1875, 22. Grudnia 1875 i 27. Stycznia 1876. każdą razą o godzinie 10. przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na ostatnim zaś terminie nawet niżej takowej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową powyższego gospodarstwa w kwocie 465 złr. w. a.

Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum, które wynosić ma 10% ceny szacunkowej, to jest 47 złr. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego w Gazecie Lwowskiej zapisanego.

Resztę zaś warunków licytacyjnych tudzież powyższe protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sędowej.

Rzeszów dnia 7. Października 1875.

(4217 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6639. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffran w ilości 400 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 72 w Straconce położonej do Andrzeja Klimczaka należącej w dniu 3. Listopada 1875 i w dniu 3 Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem. Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 91 zł. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 10 złr. w. a. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 2. Września 1875.

(4201 3—3) **Edict.**

Z. 3725. Zur Hereinbringung der dem Jacob Zubaczewski gebührenden Forderung per 150 fl. ö. W., f.N. G. wird eine neuerliche executive Feilbiethung der der liegenden Maße nach Paul Haurysienko gehörigen sub Nr 244 in Tyśmienica gelegenen keine Tabular-Körper bildenden Realität in den Terminen und z am 18. November 1875, am 22. Dezember 1875 und 14. Jänner 1876 jedesmahl um 10 Uhr hiergerichts abgehalten.

Der Schätzungsakt und die Licitationsbedingungen sind ind der h. g. Registratur einzusehen.

Tyśmienitz 2. Oktober 1875.

(4215 3—3) **Ogłoszenie**

L. 7130. W Bohorodczanach została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Października 1875.

(4150 3—3) **Edykt.**

L. 4900. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 200 złr. w. a. z pn. od będzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. Października, dnia 29. Listopada i 13. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 9tej przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 50—135 sub. rep. 78 w Kurowicach tutejszego powiatu położonej Łuczki Pryhody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej ze wszystkiemi, do tej realności należącemi w protokole zastawnego spisu z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 23. Sierpnia 1875.

(4172 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190. Jego Ekscelencya p. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301. proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta Sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców Sądów krajowych dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Aloizego Uhle i Jozefa D boszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2. Grudnia r. b. o godzinie 9. przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 21. Października 1875.

(4216 3—3) **Lizitazions-Ankündigung.**

Z. 11304. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtnng des Fleischverzehrungssteuerbezuges in dem aus der Stadt Jaroslau, den Marktflecken Pruchnik, Radymno und Sieniawa, dann 119 Ortschaften gebildeten Pachtbezirke auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Verlängerung auf das zweite und dritte Jahr bei unterbliebener zeitgerechter Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer am 8 November 1875 in den Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr Vormittags die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird.

Die Verzehrungssteuer wird in der Stadt Jaroslau nach der II in den übrigen Marktflecken und Ortschaften hingegen nach der III Tarifsklasse eingehoben.

Der Ausrufspreis beträgt 20996 fl. 40 kr. sage Zwanzig Tausend Neunhundert Neunzigsechs Gulden 40 kr. ö. W.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind spätestens am 7 November 1875 2 Uhr Nachmittags beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke gehörigen Ortschaften können bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion, sowie auch bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des Przemyśler Finanzbezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl am 20. Oktober 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 7520. (4200 3—3)

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Tarnowa opróżnioną jest posada **lekarza** miejskiego z płacą roczną 500 złr. a. w.

Ubiegające się o tę posadę osoby, zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia, obecnego zajęcia, zachowania się, o ile istnieją w stosunku do władz publicznych, przez te władze, o ile zaś nie, wprost do Magistratu tutejszego po dzień 15. Grudnia 1875 przesłać.

Tarnów, 15. Października 1875.

Konkurs.

(4230 2—3)

L. 658 pr.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę **lekarza miejskiego** z płacą rocznych 800 złr. i ryczałtem na fiakry 120 złr. w. a.

Od kompetentów wymaga się osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, tudzież magistra akuszeryi.

Posada nie jest stałą i nie daje prawa do emerytury.

Podania należy wnieść do Prezydyum Magistratu w terminie do dnia 20. Listopada 1875.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa

dnia 22. Października 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.